

Pierwsza pomoc przedmedyczna w bibliotekach CDN w Koninie



Inicjatywy Samorządu Województwa Wielkopolskiego na rzecz edukacji

Porozumienie o partnerstwie pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Wielkopolską Izbą Rzemieśniczą w Poznaniu i Izbą Rzemieśniczą w Kaliszu

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w czwartek 19 kwietnia 2018 roku zostało podpisane porozumienie o partnerstwie pomiędzy Województwem Wielkopolskim z siedzibą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu reprezentowanym przez Marzenę Wodzińską i Macieja Sytkę, Członków Zarządu Województwa Wielkopolskiego a Wielkopolską Izbą Rzemieśniczą w Poznaniu reprezentowaną przez Jerzego Bartnika, Prezesa Wielkopolskiej Izby Rzemieśniczej i Izbą Rzemieśniczą w Kaliszu reprezentowaną przez Tadeusza Moczyńskiego, Członka Zarządu Izby Rzemieśniczej w Kaliszu.

Celem zawarcia porozumienia jest rozwój kształcenia zawodowego i dualnego w Wielkopolsce, a także poprawa warunków do rozwoju przedsiębiorczości, w szczególności rzemiosła oraz podkreślenie roli i znaczenia Izb reprezentujących środowisko rzemieślnicze Województwa Wielkopolskiego. „Wielkopolska, dzięki podejmowanym programom i inicjatywom, jest przykładem zmian, jakie adresowane są do młodych ludzi, aby ich aktywizować do przedsiębiorczości zawodowej. Powołane w ubiegłym roku przez Radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Centra Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego są jedynymi takimi instytucjami w kraju, których funkcje uznać można jako novum w Polsce. Centra mogą być porównywalne z europejskimi Centrami Wspierania Szkolnictwa Zawodowego, dając szansę na równowagę na



rynku popytu i podaży, jako czynnika gwarantującego rozwój gospodarczy” – podkreśliła Marzena Wodzińska, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego. „Wyzwania współczesnego rynku pracy polegają w dużej mierze na innowacyjności. Nowatorskie kształcenie w tradycyjnych zawodach może stać się kluczowym elementem przewagi konkurencyjnej w warunkach gospodarki rynkowej” – dodał Maciej Sytek, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Planowane korzyści dla Centrów Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego płynące z podpisania porozumienia to m.in.:

- sformalizowanie relacji pomiędzy CWRKDiZ a Cechami, w efek-

cie czego nastąpi popularyzacja kształcenia dualnego i zawodowego,

- tworzenie bazy rzemieślników zrzeszonych w Cechach na WIELKOPOLSKIEJ PLATFORMIE ZAWODÓW,
- monitorowanie potrzeb rynku pracy,
- wymiana doświadczeń i informacji pomiędzy stronami porozumienia,
- podkreślenie znaczenia rzemiosła i potrzeby kształcenia dualnego,
- promowanie zawodów rzemieślniczych i zawodów przyszłości,
- zachowanie dziedzictwa zawodów unikatowych.



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

Szanowni Państwo!

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie w obecnym roku szkolnym złożyło oferty szkoleniowe dla Projektów realizowanych przez Powiat Koniński. W ramach Projektu „Pokonać bariery – rozwój edukacji gimnazjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Rychwale” współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020 Centrum przeprowadziło cykl szkoleń. Jesteśmy w trakcie prowadzenia działań edukacyjnych w ramach Projektu „Kadry przyszłości – tworzenie systemu edukacji ponadgimnazjalnej w KOSI zgodnie z potrzebami rynku” współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020 Oś Priorytetowa 8: Edukacja, Działanie 8.3 Wzmocnienie oraz dostosowanie kształcenia i szkolenia zawodowego do potrzeb rynku pracy, Poddziałanie 8.3.1 Kształcenie zawodowe młodzieży – tryb konkursowy.

Chciałbym także zwrócić Państwa uwagę na działania Centrum o charakterze edukacyjno-społecznym. Jednym z nich jest wspieranie mieszkańców domów pomocy społecznej w naszym subregionie. Jest to m.in. czytanie czy gromadzenie książek. W maju br. w ramach akcji „Książka dla Domów Pomocy Społecznej” po raz kolejny przekazaliśmy książki, gry oraz filmy Domom Pomocy Społecznej w Koninie, Strzałkowie, Kole i Skępczniewie. To kolejne takie działania organizowane przez CDN Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom i instytucjom, którzy odpowiadają na nasze apele i przekazują materiały dla podopiecznych placówek pomocy społecznej. Szczegóły tej akcji znajdziecie Państwo w artykule Pani Magdaleny Włodarkiewicz – osoby koordynującej ww. działania w naszej Bibliotece. Pragnę dodać, że akcja ta prowa-

dzona jest także przez wszystkie Filie naszej Biblioteki.

A skoro wsparcie i pomoc, to... Czytelnicy Biblioteki Pedagogicznej mogą czuć się szczególnie bezpiecznie w murach naszych bibliotek. Nauczycielki bibliotekarki wzięły udział w szkoleniu przeprowadzonym przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie oraz Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej. W kolejnych miesiącach planuję zorganizować takie szkolenia dla nauczycieli konsultantów oraz pracowników administracji i obsługi CDN w Koninie.

Zapraszam nauczycieli do udziału w szkoleniach, które będą organizowane w ramach grantów Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. CDN w Koninie uzyskało najwyższe noty w następujących grantach:

- „Edukacja włączająca oraz praca z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, uwarunkowania środowiskowe i ich wpływ na funkcjonowanie ucznia w szkole”.
- „Kształcenie przedmiotów przyrodniczych w realizacji nowej podstawy programowej. Doświadczenia, eksperymenty, metody badawcze oraz zajęcia terenowe jako sposoby rozwijania zainteresowań uczniów”.
- „Jestem świadomym nauczycielem – konstruowanie własnych programów nauczania w świetle podstawy programowej i metodyki pracy. Nowatorstwo, innowacje i eksperymenty pedagogiczne w świetle nowej podstawy programowej i aktów prawnych”.

O szczegółach ww. szkoleń zostaną Państwo poinformowani w najbliższym czasie.

Jarosław Jankowski
Dyrektor CDN w Koninie
Redaktor naczelny
„Konińskiego Kuriera
Oświatowego”

SPIS TREŚCI

Od redakcji

(Jarosław Jankowski)	3
Piramida zdrowego żywienia i jej praktyczne implikacje (Olga Wagner-Zaskórska)	4–5
Zanieczyszczenia powietrza – niewidoczny problem? (Jolanta Staszak)	6–7
Edukacja dla zdrowia – podczas Ogólnopolskiego Kongresu Oświatowego EDUTEC oraz Targów Edukacyjnych w Poznaniu (Iwona Hudańska)	7–9
Prus gościnnie w podstawie programowej. Na tropie najbardziej tajemniczego polskiego pisarza (Janina Jankowska)	10–11
Wokół roku św. Stanisława Kostki, czyli słów kilka o szkole podstawowej w Łubiance i jej patronie (Piotr Gołdyn)	12–13
Rozstrzygnięcie XXVII Międzypowiatowego Konińskiego Konkursu Poetyckiego im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa” (Zbigniew Budny)	14–15
Wybór wierszy laureatów XXVII Międzypowiatowego Konińskiego Konkursu Poetyckiego im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”	16–17
XVI edycja Konkursu Recytatorskiego „Wielkopolska w poezji” (Wioletta Poturata)	18
Podsumowanie konkursu pod hasłem „Postać Stefana – Stefan Zawodowiec” (Sylvia Nawrot)	19
Grzegorzki na Gzęzółce w Starym Mieście (Katarzyna Roszak-Markowska)	20–21
Pokazali klasę! (Katarzyna Roszak-Markowska)	22–23
Czy Jan Wróbel hejtował? (Katarzyna Roszak-Markowska)	24
„Pokonać bariery” – projekt rozwoju edukacji gimnazjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Rychwale (Aldona Olesiak)	25
Na straży narodowej pamięci (Aleksandra Czaplicka-Wojtas)	26–27
Nowości w zbiorach CDN PBP w Koninie (Laura Banaszak)	27
Tydzień Bibliotek 2018 w CDN Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie (Iwona Wojtalik)	28
Akcja „Książki dla Domów Pomocy Społecznej” (Magdalena Włodarkiewicz)	29
Książka elektroniczna z rekomendacją (Anna Sosnowska)	30–31
Recenzja książki Edyty Gruszczuk-Kolczyńskiej „Dlaczego dzieci nie potrafią uczyć się matematyki?” (Anna Nogal)	31
REGION W WEEKEND (20) Inowrocław – miasto Królowej Jadwigi (Grażyna Frydrychowicz)	32–36

Olga Wagner-Zaskórska *nauczyciel doradca CDN w Koninie*

Piramida zdrowego żywienia i jej praktyczne implikacje

Edukacja zdrowotna jest prawem każdego dziecka, tak jak nauka czytania i pisanie. Umożliwia dziecku uzyskiwanie kompetencji do ochrony i doskonalenia zdrowia własnego oraz innych

latach opracowano bardzo wiele graficznych modeli zdrowego żywienia w postaci piramidy zdrowego żywienia i wciąż pojawiają się nowe. Jednak najlepszą z nich jest najnowsza piramida opracowana

stanu zdrowia. U podstawy piramidy znajduje się **aktywność fizyczna**. Ta aktywność fizyczna to nie tylko typowy sport, ale także spacer, nordic walking czy jazda na rowerze. Według IŻiŻ codziennie na aktywność fizyczną powinniśmy poświęcić przynajmniej 30–45 minut. Piramida uwzględnia **pięć** grup produktów. Produkty znajdujące się u dołu piramidy powinny być spożywane częściej i w większej ilości – czym wyższe piętro piramidy, tym spożycie powinno być rzadsze. Czyli im wyższe piętro piramidy, tym mniejsza ilość i częstota spożywania produktów z danej grupy żywności. W nowej piramidzie **podstawą diety są warzywa i owoce** – w praktyce powinny one stanowić aż połowę tego, co jemy. Ważne są też proporcje, ponieważ 3/4 powinny stanowić warzywa, a tylko 1/3 owoce. Na wyższym szczeblu znajdują się **produkty zbożowe**. Bardzo ważne jest spożycie produktów pełnoziarnistych, bo to one są zdecydowanie zdrowsze z uwagi na zawartość błonnika. Na kolejnym szczeblu piramidy znajduje

się **nabiał**, który można też zastąpić produktami mlecznymi, takimi jak jogurty czy naturalne kefiry oraz różnorodne sery. Dwa najwyższe szczeble piramidy zdrowego żywienia to produkty, których często jemy za dużo, a powinniśmy je jeść sporadycznie, czyli **mięsa i tłuszcze**. Mięso można zastąpić nasionami roślin strączkowych, rybami lub jajami. Najwyższy poziom piramidy stanowią tłuszcze. Nie powinno się spożywać dużej ilości tłuszczów zwierzęcych. Warto zastępować je tłuszczami roślinnymi – np. olejem rzepakowym czy oliwą z oliwek. Powinniśmy wyeliminować z diety **cukier oraz słodycze**. Można je zastąpić świeżymi owocami lub owocami suszonymi, takimi jak daktyle czy rodzynki. Należy ograniczyć też **sól**; aby jedzenie było smaczne, można stosować **ziola**. Bardzo ważne jest dla organizmu, aby pić **wodę** (ok. 1,5 litra dziennie). Zaleca się spożycie **4–5 posiłków** dziennie w regularnych odstępach czasu co 3 godziny, co pomaga utrzymać stałą wagę ciała.

Realizując treści z edu-



Instytut
Żywności
i Żywienia

PIRAMIDA ZDROWEGO ŻYWIENIA I AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ DZIECI I MŁODZIEŻY

CO TO JEST PIRAMIDA ZDROWEGO ŻYWIENIA I AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ?

Jest to najprostsze i jak najkrótsze przedstawienie kompleksowej idei żywienia, której realizacja daje szansę na sprawność intelektualną, fizyczną i zdrowie w dorosłym życiu.

DO KOGO KIEROWANA JEST PIRAMIDA?

Piramida kierowana jest do dzieci i młodzieży (4–18 lat).

JAK ROZUMIEĆ I CZYTAĆ PIRAMIDĘ?

Piramida to graficzny opis odpowiednich proporcji różnych, niezbędnych w codziennej diecie, grup produktów spożywczych. Im wyższe piętro piramidy, tym mniejsza ilość i częstota spożywania produktów z danej grupy żywności.



Spożywanie zalecanych w piramidzie produktów spożywczych w odpowiednich ilościach i proporcjach oraz codzienna aktywność fizyczna są kluczem do zdrowia, prawidłowego rozwoju i dobrych wyników w nauce.

Wzorcowa Piramida Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej opracowana w Instytucie Żywności i Żywienia w Warszawie w 2016 r.

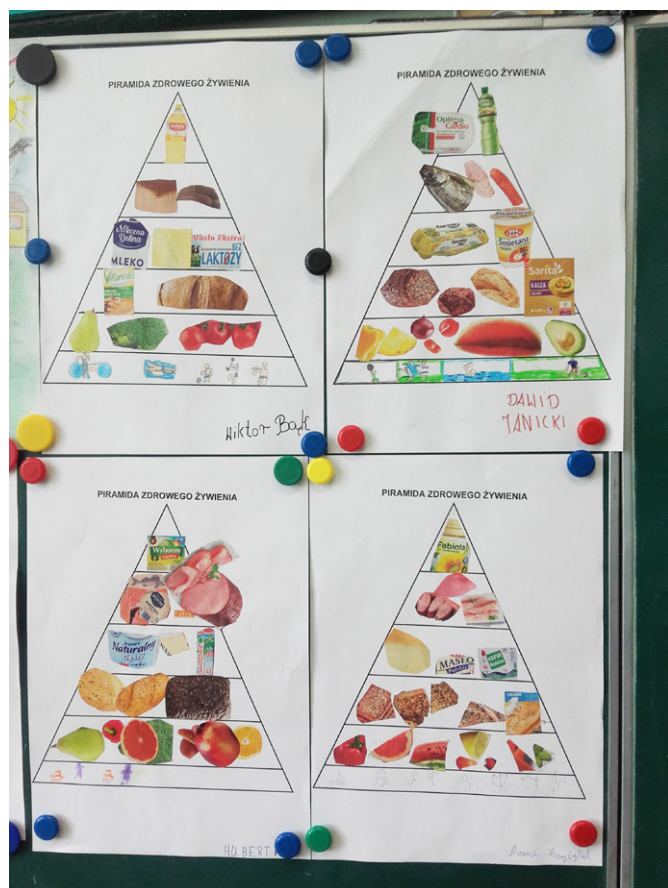
ludzi. Sprzyja rozwijaniu i utrwalaniu zachowań prozdrowotnych. Jednym z jej nieodłącznych elementów jest **edukacja żywieniowa**, która polega na uzyskaniu przez ucznia odpowiedniej wiedzy o żywności i żywieniu oraz kształtowaniu prozdrowotnych zachowań żywieniowych. W ramach realizacji treści edukacji żywieniowej bardzo ważnym zagadnieniem jest **Piramida Zdrowego Żywienia**. W ostatnich

latach opracowano bardzo wiele graficznych modeli zdrowego żywienia w postaci piramidy zdrowego żywienia i wciąż pojawiają się nowe. Jednak najlepszą z nich jest najnowsza piramida opracowana w 2016 r. w Instytucie Żywności i Żywienia w Warszawie, czyli **Piramida Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej Dzieci i Młodzieży**.

Piramida Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej to graficzny opis odpowiednich proporcji różnych i niezbędnych w codziennej diecie grup produktów spożywczych. Piramida adresowana jest do osób zdrowych w celu zachowania dobrego



Uczniowie z klasy IV Szkoły Podstawowej w Białej Panieńskiej demonstrują swoje piramidy



Przykładowe piramidy wykonane przez uczniów klasy V Szkoły Podstawowej w Białej Panieńskiej

kacji żywieniowej, warto poświęcić trochę czasu na **Piramidę Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej**. Ważne jest, aby zajęcia te aktywizowały uczniów. Posłużyć się tutaj sprawdzonym przykładem zajęć, które wielokrotnie realizowałam z uczniami w różnym wieku szkolnym. Ich celem jest uświadomienie uczniom znaczenia urozmaiconej diety i płynących z niej

korzyści. Można je przeprowadzić w następujący sposób. Podczas zajęć uczniowie na małych karteczkach wypisują wszystkie produkty, które spożyli poprzedniego dnia. Istotne jest, aby każdy produkt był zapisany na osobnej karteczce. Następnie uczniowie układają karteczki w kształcie trójkąta, tak aby na dole znalazło się to, czego spożyli najwięcej, a na górze

to, czego spożyli najmniej. Później nauczyciel pokazuje uczniom aktualną piramidę żywieniową i ją omawia. Uczniowie porównują własną piramidę utworzoną z zapisanych produktów z aktualnie obowiązującą i wyciągają wnioski dotyczące tego, czy popełnili jakieś błędy żywieniowe. Po zakończeniu tego etapu uczniowie wykonują samodzielnie aktualną **Piramidę Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej** na sztywnych kartkach z dowolną techniką. Sprawdzone jest wykonanie piramid z wykorzystaniem wyciętych produktów spożywczych z „gazetek” pochodzących z różnych marketów spożywczych. Po wykonaniu swoich piramid uczniowie wykonują ich ekspozycję. Ważnym i podsumowującym elementem zajęć jest zastanowienie się, co można zrobić, aby uniknąć błędów żywieniowych i ustalenie własnej diety w oparciu o Piramidę Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej. Należy też zwrócić uwagę na rolę aktywności fizycznej i jej miejsce w piramidzie. Według opisanego scenariusza przeprowadzane były zajęcia z uczniami klasy czwartej, piątej i siódmej w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Białej Panieńskiej oraz z uczniami klas siódmych podczas Tar-

gów Edukacyjnych w Poznaniu. Efekty można zobaczyć na zamieszczonych fotografiach. Taki sposób realizacji treści z edukacji żywieniowej spotkał się z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem uczniów oraz sprzyjał aktywnej i twórczej pracy.

Zachęcam wszystkim nauczycieli, którzy realizują treści z edukacji zdrowotnej, aby sięgali po niekonwencjonalne sposoby ich realizacji w myśl maksymy Horacego *docere et delectare*, czyli *uczyć i sprawiać przyjemność*.

Bibliografia

- *Zasady Zdrowego Żywienia*, Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie: <http://www.izz.waw.pl/pl>
- *Przewodnik HEPS Promowanie zdrowego żywienia i aktywności fizycznej w szkołach*, Biblioteczka Cyfrowa ORE: file:///C:/Users/BOB/Downloads/przewodnik-heps.pdf
- *Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole*, praca zbiorowa pod redakcją Barbary Woynarowskiej, Biblioteczka Cyfrowa ORE: file:///C:/Users/BOB/Downloads/organizacja-i-realizacja-edukacji-zdrowotnej%20(5).pdf



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Białej Panieńskiej wykonują piramidę pokarmową z gazetek reklamowych



Wykonane przez uczniów z SP w Białej Panieńskiej zdrowe pokarmy uwzględniające zalecenia Piramidy Zdrowego Żywienia

Jolanta Staszak nauczyciel doradca CDN w Koninie

Zanieczyszczenia powietrza – niewidoczny problem?

Skażenia powietrza

Powietrze może być skażone przez gazy, ciecze, ciała stałe niebędące jego naturalnymi składnikami lub też substancje występujące w ilościach wyraźnie zwiększonych w porównaniu z naturalnym składem powietrza.

Skażenia powietrza ze źródeł naturalnych pochodzą z bagien, gleb ulegających erozji, terenów zielonych, z których pochodzą pyłki roślinne, wybuchów wulkanów, pożarów lasów. Wiele zanieczyszczeń ma jednak pochodzenie antropogeniczne: komunikacja, energetyka, przemysł, gospodarka komunalna.

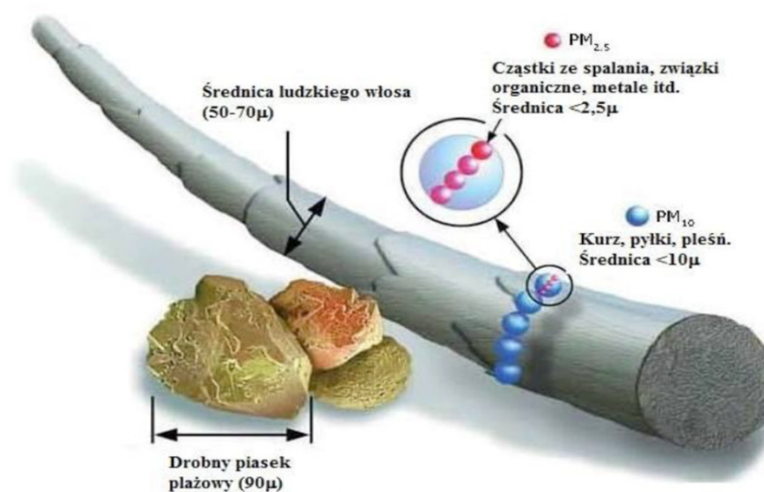
Najbardziej groźne dla naszego zdrowia to: tlenki azotu, związki siarki, tlenki węgla, metale ciężkie, głównie kadm, ołów i rtęć, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, formaldehyd, fluorowodór, ozon, aerozole, pyły, freony i inne.

Kiedy drobne cząsteczki unoszą się w powietrzu, czyli pył zawieszony PM10 i PM2.5

Pył zawieszony jest zanieczyszczeniem powietrza, które przynosi największe szkody zdrowiu człowieka. Pył zawieszony jest tak lekki, że może unosić się w powietrzu. Niektóre jego cząstki są tak małe (jedna trzydziesta do jednej piątej średnicy ludzkiego włosa), że nie tylko wnikają głęboko do naszych płuc, ale również przedostają się do krwiobiegu, podobnie jak tlen. Niektóre pyły są emitowane bezpośrednio do atmosfery. Inne są wynikiem reakcji chemicznych z udziałem gazów będących prekursorami, mianowicie dwutlenku siarki, tlenków azotu i amoniaku, oraz lotnych związków organicznych. Niektóre metale ciężkie, takie jak arsen, kadm, rtęć i nikiel, również można znaleźć w pyłach zawieszonych.

Z badania przeprowadzonego niedawno przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) wynika, że zanieczyszczenie pyłem drobnym (PM2.5, tj. cząstki o średnicy nie większej niż 2,5 mikrometra) może stanowić większe zagrożenie dla zdrowia niż pierwotnie szacowano. Jak wynika z publikacji WHO pt. „Review of evidence on he-

alth aspects of air pollution”, długotrwała ekspozycja na pył zawieszony może wywoływać miażdżycę, niekorzystne wyniki porodu oraz choroby układu oddechowego u dzieci. W badaniu zasugerowano również możliwy negatywny związek zapylenia z rozwojem układu nerwowego, funkcją poznawczą i cukrzycą, a także wzmocniono związek



Porównanie rozmiarów pyłów zawieszonych do wielkości ludzkiego włosa

przyczynowo-skutkowy między PM2.5 a zgonami spowodowanymi chorobami układu krążenia i układu oddechowego.

Modne słowo smog

W wielu miastach świata zanieczyszczenie powietrza przekracza czasami wszelkie ustalone normy i konieczne jest ogłaszanie tzw. alarmu smogowego. Słowo smog oznacza połączenie dymu i mgły (ang. *smoke* i *fog*). Po raz pierwszy użył go w roku 1911 lekarz Harold Des Voeux. Wyróżniamy dwa rodzaje smogu:

- Smog typu londyńskiego, spowodowany głównie zanieczyszczeniem powietrza wskutek spalania węgla i emisji dwutlenku siarki (SO₂) i pyłów. Takie zanieczyszczenie w połączeniu z mgłą powoduje powstawanie kropełek kwasu siarkowego (H₂SO₄) zawieszonych w powietrzu. Gdy w 1952 r. w Londynie w czasie trwania smogu stężenie dwutlenku siarki prze-

Jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś o zdrowiu populacji, spojrz na powietrze, którym oddychają, wodę, którą piją i miejsce, w którym żyją.

Hipokrates (460 p.n.e. – ok. 370 p.n.e.)

kroczyło 3,5 mg/m³ powietrza (czyli 3500 μg na 1 m³), to doprowadziło to do masowych zgonów. Smog londyński obserwowano po raz pierwszy w połowie XIX wieku.

- Smog typu Los Angeles (smog fotochemiczny), który występuje w słoneczne dni, przy dużym

ruchu ulicznym. Tlenki azotu ze spalin samochodowych oraz węglowodory (z różnych źródeł antropogenicznych i biogenicznych) wchodzą w reakcje chemiczne w obecności światła słonecznego i tworzą szkodliwą mieszkankę aerozoli i gazów. Smog fotochemiczny zawiera ozon (czyli ozon troposferyczny), formaldehyd, ketony i PAN (azotan nadtlenu acetylu). Wszystkie wymienione substancje podrażniają oczy i system oddechowy człowieka oraz uszkadzają rośliny. Ten typ smogu jest obecnie dość częsty w dużych miastach latem.

Czy możemy sobie poradzić z tym problemem?

Samo monitorowanie jakości powietrza to za mało. Ochrona powietrza może być realizowana przez podejmowanie różnorodnych działań:

- instalowanie wydajnych filtrów

- kominowych;
- wdrażanie nowych, czystszych technologii przemysłowych – w praktyce nowsze technologie są czystsze (mniejsza emisja gazów/pyłów) oraz mniej energochłonne;
- modyfikacja istniejących technologii i większa hermetyzacja produkcji – w praktyce oznacza to np. odsiarczanie węgla przed jego spalaniem, czy też dbałość o odizolowanie produkcji od środowiska;
- inwestowanie w ekologiczne środki transportu i modyfikacja już istniejących – oznacza to nowsze, nieemisyjne lub niskoemisyjne samochody wyposażone w lepsze katalizatory, modyfikowane paliwa (np. bezołowiowe), rozbudowę transportu elektrycznego (np. szynobusy, trolejbusy); ważna jest także promocja transportu rowerowego czy wodnego oraz wdrażanie nowych technologii w transporcie lotniczym;
- tworzenie izolacyjnych pasów zieleni wokół zakładów przemysłowych – zieleń zatrzymuje pewną

- ilość zanieczyszczeń gazowych, szczególnie pyłów;
- wprowadzanie odnawialnych źródeł energii, m.in. takich jak: energia słoneczna, energia wodna, energia wiatrowa (turbiny wiatrowe);
- eliminowanie ciężkiego transportu w miastach (budowa obwodnic); ograniczanie ruchu samochodowego i przestawianie komunikacji na pojazdy elektryczne; tworzenie stref dla pieszych w centrach miast i osiedli; korzystanie z miejskiej komunikacji lub roweru.

Co ty jako mieszkaniec możesz zrobić dla lepszej jakości powietrza?

Wcale nie tak mało, jaki ci się wydaje: nie spalaj śmieci w piecu, nie przegrzewaj swojego domu. Obniżenie temperatury zaledwie o 1°C może obniżyć rachunek za energię aż o 7%. Oszczędzaj energię elektryczną w domu, w pracy, w szkole poprzez np. energooszczędne żarówki, nie zostawiaj urządzeń w trybie czuwania (stand-by) – w takim trybie światelko pozostaje

włączone. W trybie czuwania telewizor zużywa średnio 45% energii. Gdyby wszyscy Europejczycy unikali trybu „stand-by”, oszczędności energii wystarczyłyby do zaopatrzenia w energię elektryczną kraju wielkości Belgii. Nie zostawiaj ładowarki do telefonu komórkowego w gniazdku po skończeniu ładowania, gdyż ładowarka nadal zużywa prąd, nawet jeżeli telefon nie jest podłączony. Kupuj urządzenia o największej efektywności energetycznej. Jeżeli masz do pokonania niewielką odległość, idź piechotą lub jeźdź rowerem. Nie stosuj aerozoli z freonem.

Bibliografia

- „Z każdym oddechem. Poprawa jakości powietrza w Europie”. EEA, Kopenhaga, 2013.
- „Zanieczyszczenie powietrza, prawie niewidoczny problem (aspekty zdrowotne)”. Lidia Wolska.
- Raport Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) „Review of evidence on health aspects of air pollution” z 2013 r.

Iwona Hudańska konsultant CDN w Koninie

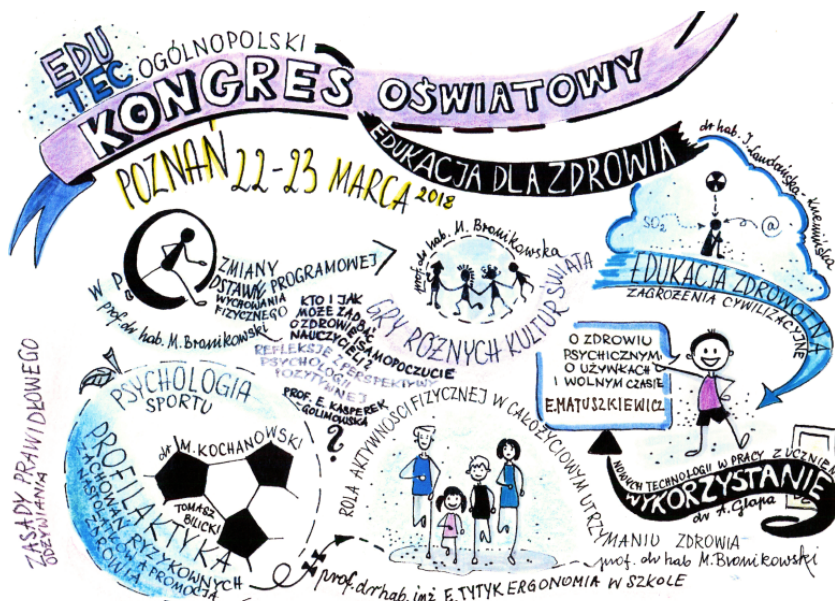
Edukacja dla zdrowia – podczas Ogólnopolskiego Kongresu Oświatowego EDUTEC oraz Targów Edukacyjnych w Poznaniu

Tematyka zdrowia pełniła przewodnią rolę podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Kongresu Oświatowego EDUTEC i XXII Targów Edukacyjnych, które odbywały się w dniach od 22 do 24 marca 2018 r. na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Znakomici profesjonaliści zajmujący się problematyką zdrowotną w szerokim tego słowa znaczeniu prezentowali rozważania na temat zdrowia, ukazując to zagadnienie z różnych perspektyw. Uczestnicy prelekcji mogli uświadomić sobie znaczenie wielu czynników warunkujących „dobre” zdrowie oraz ich znaczący wpływ na funkcjonowanie człowieka w sferach: fizycznej, psychicznej, duchowej i intelektualnej.

Pierwszy dzień Ogólnopolskiego Kongresu Oświatowego EDUTEC uświetnił wykład dr Ewy Kasperek-Golimowskiej (Pracownia Edukacji Zdrowotnej, Wydział Studiów Edukacyjnych

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), która przywołała poglądy M. Seligmmana, twórcy psychologii pozy-

tywnej, autora teorii szczęścia i programów jego osiągania w życiu osobistym i w pracy zawodowej. Seligman uważał,



Gry terenowe, czyli... podchody!

Dlaczego gry terenowe sprawdzają się w edukacji?

Uczą, bawiąc i bawią, ucząc!

Przykłady gier terenowych:

- Pokemon GO
- Superhero Workout
- Geocaching
- I wiele innych...



Photo by [David Grandmougin](#) on [Unsplash](#)

- *Uczeń wykonuje dowolny układ taneczny w oparciu o własną ekspresję ruchową – jak to zrobić?* (dr Joanna Borowiec, Zakład Dydaktyki Aktywności Fizycznej AWF w Poznaniu);
 - *Najczęstsze błędy w żywieniu dzieci i młodzieży – przyczyny i konsekwencje zdrowotne* (dr hab. Jolanta Czarnocińska, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu).
- Więcej informacji o prowadzonych wykładach i warsztatach podczas Ogól-

nopolskiego Kongresu Oświatowego EDUTEK i Targów Edukacyjnych można znaleźć pod linkiem: <http://kongres.odnpoznan.pl/materialy/>.

W trakcie trwania Targów Edukacyjnych nauczyciele oprócz udziału w wykładach i warsztatach mogli skorzystać z konsultacji prowadzonych przez nauczycieli konsultantów z ośrodków doskonalenia nauczycieli w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu. Nauczyciele konsultanci Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie podczas

XXII Targów Edukacyjnych w Poznaniu udzielali konsultacji w poniższych zakresach:

- Projekt edukacyjny w praktyce szkolnej (Aldona Olesiak)
- Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole (Iwona Hudańska)
- Rekomendowane programy profilaktyki oraz programy zdrowia psychicznego – „Przyjaciele Zip-piego”, „Strażnicy Uśmiechu” oraz „Szkoła dla rodziców i wychowawców” (Iwona Hudańska)
- Rola nauczyciela w tworzeniu warsztatu pracy ucznia (Barbara Jaworowicz)
- Wykorzystanie TIK w edukacji polonistycznej (Wioletta Poturała)
- Arsenal sposobów nauczania programowania (Mariusz Kordylewski)
- Na co zwracać uwagę, przygotowując się do matury z informatyki (Mariusz Kordylewski)
- Ceremoniał szkolny (Piotr Gołdyn)

Podczas targów zaprezentowana została e-wystawka i przeprowadzone zostały warsztaty nt. „Piramida zdrowego odżywiania i jej praktyczne zastosowanie”, które przygotowała i poprowadziła doradca metodyczny nauczycieli przyrody Olga Wagner-Zaskórska.



Janina Jankowska

Prus gościnnie w podstawie programowej. Na tropie najbardziej tajemniczego polskiego pisarza

Tytuł artykułu brzmi dość intrygująco, podobnie jak odkrywane po wielu latach tajemnice z życia geniusza literackiego, za jakiego uznany został Bolesław Prus. Bo „Prus robił wszystko, żeby przed nami swą biografię zataić” – mówiła prof. Ewa Paczoska w audycji Hanny Szof z 2007 roku. On był zagadką już dla swoich współczesnych. Tadeusz Boy-Żeleński tak pisał w 25-lecie śmierci Prusa: „Prus nie ma biografii, należy do najgłębiej zakonspirowanych pisarzy, bo nawet oczy jego na portretach kryją się za ciemnymi szklami”. Ukryty za podwójnymi szklami okularów, zza których bacznie obserwował świat, skromny człowiek, bystry komentator swoich czasów, genialny pisarz powraca do czytelników jako Aleksander, człowiek o skomplikowanej biografii, zupełnie różnej od życiorysu znanego pokoleniom uczniów „przezbijających” jego utwory.

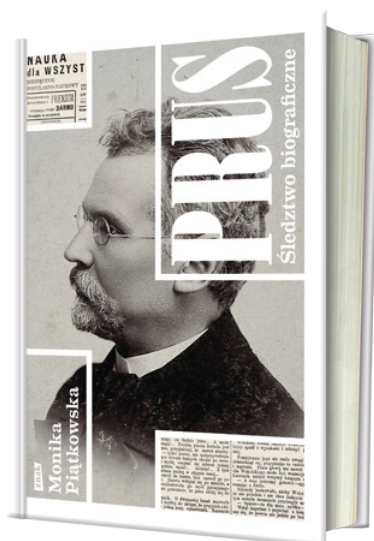
Prus zazwyczaj był i jest tylko gościem w zestawach lektur szkolnych. W nowej podstawie programowej języka polskiego na liście lektur obowiązkowych dla klas IV–VI znalazła się *Katarzyna*, a w podstawie programowej szkół ponadpodstawowych – *Lalka* i *Z legendy Egiptu* (Ustawa z 14 lutego 2017). Twórczość Prusa bywała też maturalnym mądrym tematem wypracowania (2008, 2012) czy wybraną odpowiedzią w szkolnym teście. To niewiele. Jednak rok 2018 okazał się łaskawy dla Prusa, a jego *Lalka* interesującym dla maturzystów pretekstem do rozważań na temat tęsknoty – siły niszczącej czy budującej ludzkie życie. Twórczość pisarza to nie tylko stendhalowskie „zwiercadło przechadzające się po gościńcach” dziewiętnastowiecznego świata, to mądra zaduma nad złożonością psychiki ludzkiej i miejscem człowieka w otaczającym go świecie. Uczniów mogłaby zainteresować też jego publicystyka, a przede wszystkim *Kroniki codzienne*. Polityka, życie gospodarcze, przemiany obyczajowe, wydarzenia kulturalne, ale także moda, sport, rozrywka i artykuły interwencyjne – to najczęściej pojawiające się w *Kronikach* Prusa tematy, począwszy od roku 1875. Pozostało 20 tomów niezwyklej dokumentu epoki, zawartego w blisko tysiącu tekstów. Mimo upływu czasu budzi zdumienie aktualność wielu z poruszanych w felietonach spraw, a także urzeka sprawność



Pomnik Bolesława Prusa w Warszawie warsztatowa publicysty.

Jednak współczesnym czytelnikom Prus wydawać się może woskową figurą w panteonie twórców zastygłych w przypisanych im przez biografów pozach, marmurowym popiersiem odkurzonym przez studentów polonistyki, autorem opowiadań i twórcą powieści raczej oglądanych przez uczniów w wydaniu filmowym niż czytanych. Ale pasjonat wynalazków, jakim był Aleksander, bywał warszawskiego iluzjonu przyjąłby ze zrozumieniem ekranową wizję swoich dzieł i z ciekawością człowieka otwartego na nowinki techniczne spoglądałby na filmowe kreacje książkowych bohaterów.

Jednak po stu pięciu latach od śmierci



Monika Piątkowska
Prus. Śledztwo biograficzne

ci pisarza otwieramy nową księgę jego życia i odnajdujemy „człowieka z krwi i kości”, a nie tylko spiżową postać na postumencie czy twórcę znanego z suchych zapisków w kalendarium biograficznym. A wszystko to dzieje się za sprawą Moniki Piątkowskiej, autorki książki *Prus. Śledztwo biograficzne*.

Żyjemy w czasach namiętnych odkrywców, „poszukiwaczy prawdy” o tym, co minęło, o wydarzeniach dawnych i dawniejszych, o ludziach, po których zostały wspomnienia, ale też tajemnice. To one z różnych powodów skłaniają do poszukiwań, odkrywania faktów wywracających na nice nasze dotychczasowe wyobrażenia. Czynnikiem usprawiedliwiającym jest stała potrzeba zgłębiania wiedzy o człowieku, jego psychice, motywach postępowania, konfrontowania nowej wiedzy z tym, co już znane – w celach badawczych, poznawczych, czasem dla zaspokojenia dziennikarskiej czy historycznoliterackiej ciekawości. Tym bardziej, gdy osoba publiczna, a taką był Prus, świadomie kształtuje swoją biografię tak, aby oficjalny wizerunek nie budził żadnych kontrowersji. I taką posagową postacią z brązu był twórca *Lalki* do momentu, gdy Monika Piątkowska podjęła się przeprowadzenia śledztwa na okoliczność przywrócenia Prusowi cech, które genialnego twórcę przybliżają do zwykłych „zjadaczy chleba” i czynią jego twórczość bardziej smakowitą, bez względu na miejsce i czas, w którym kolejni czytelnicy sięgną po jego utwory.

Jaki więc był naprawdę ten „zapoznany” Prus w różnych życiowych rolach – jako pisarz, człowiek, mąż, przyjaciel, kochanek? W recenzji wydawcy książki czytamy: „Monika Piątkowska, łącząc temperament detektywa z wnikliwością psychologa, przeprowadza drobiazgowo śledztwo i tworzy pełnowymiarowy portret pisarza genialnego i niedocenianego przez współczesnych, prześladowanego przez liczne manie, otoczonego kobietami i owładniętego szaleńczą zazdrością o sławę Sienkiewicza”. Z książki wylania się postać Aleksandra, człowieka „głęboko poranionego wewnątrz, dwuistego”, na którego psychice zaważyły traumatyczne przeżycia i doświadczenia sierocego dzieciństwa i bolesne borykanie się z przeciwnościami losu w latach młodości. Z wiekiem coraz bardziej miał

on świadomość, że nie jest osobą jedną. Znalazło to odbicie w jego utworach i kreacjach, między innymi takich postaci, jak Stanisława Wokulskiego i Ignacego Rzeckiego, niezwyklej pary bohaterów z *Lalki*. To tutaj Aleksander rozgraniczył swoje dwa oblicza, dając życie dwóm niezależnym bohaterom. Łączyło ich pochodzenie, sieroctwo, młodzięcza samotność, wojenny epizod, skłonność do młodych kobiet. Różnił temperament i wybór drogi życiowej. Rzecki to ta część Aleksandra, która jest pogodzona ze światem, wycofana. Wokulski to postać mroczna i zbuntowana, niepoddająca się presji otoczenia, walcząca o uznanie i pozycję życiową. „We mnie jest dwu ludzi: jeden zupełnie rozsądny, drugi wariat – stwierdzał Wokulski”. Najbliżsi przyjaciele znali tajemnicę „podwójności” Aleksandra. W 1878 roku dwudziestoosmioletni psycholog Julian Ochorowicz stworzył profesjonalny portret psychologiczny przyjaciela, opierając się na dychotomii. Pisał: „Uspობienie zewnętrzne zawsze wesołe, wewnętrzne melancholijnie – choleryczne [...]. Wewnętrzna wrażliwość na sądy ludzkie obok mniemanego lekceważenia. Odwaga w czynach – tchórzliwość w pozorach. Sądy krańcowe w mowie – w piśmie zwykle dwustronne”.

Aleksander miał świadomość swojej skomplikowanej osobowości stającej mu na przeszkodzie w relacjach z otoczeniem i dlatego postanowił ukryć swoje prawdziwe „ja” przed światem. To w jego notatkach z 1872 roku znajdujemy znamienne słowa: „Nie dawać się poznać pod żadnym względem”. W tym momencie Aleksander Głowacki usunął się w cień, a narodził się Bolesław Prus, wesoły i bezkonfliktowy dziennikarz, później pisarz. Swoją prawdziwą osobowość i związane z nią sekrety postanowił zachować dla siebie i najbliższych. A tych sekretów wystarczyło na 490 stron *Śledztwa biograficznego*. Autorka przedstawia zabiegi biografów próbujących rozwikłać kontrowersje wokół daty, miejsca i okoliczności narodzin Aleksandra. Analizując wątki w utworach pisarza, przykłada świetnie dopasowany klucz biograficzny do zawartych w nich treści i odkrywa przed czytelnikiem liczne romanse z okresu studenckiego, ale i te późniejsze, gdy już był żonaty z Oktawią Trembińską. Jednocześnie wydobywa na światło dzienne typy kobiet, w jakich gustował Aleksander. Odślania szczególnie jego długiej znajomości, narzeczeństwa, a następnie małżeństwa z daleką kuzynką Oktawią. Poznajemy Aleksandra – uwodziciela, który w swojej twórczości często wpro-

wadzał wątki erotyczne, wprawdzie zakamuflowane, ale czytelne, gdy skojarzy się fakty z różnych źródeł. Wraz z autorką wędrujemy po meandrach życia Aleksandra od narodzin poprzez tułaczkę wśród krewnych w dzieciństwie, burzliwą młodość, jego zagubienie, okresy wyobcowania. Poznajemy człowieka „pogrążonego w neurozie”, samotnego, cierpiącego na rozmaite choroby i manie prześladowcze, dotkniętego agorafobią. Stale walczącego na dwóch frontach – z opinią publiczną i z własnymi demonami.

„Śledztwo biograficzne” – to przede wszystkim obraz jego życia, ale także potwierdzenie talentu literackiego, wyjątkowego daru obserwacji, a także woli pokonywania własnych słabości. Książka, nawet w wybranych fragmentach, może stanowić doskonały przyczynek do przybliżenia uczniom osobowości i perypetii życiowych pisarza, co tu dużo mówić, odległego w czasie, autora utworów nieprzystających do mentalności współczesnych nastolatków. Jeżeli jednak zależy nam, nauczycielom, aby bohaterowie *Lalki*, *Emancypantek* czy *Faraona* stali się bliżsi dzisiejszemu młodemu czytelnikowi, to może warto pewne „dowody śledztwa” włączyć do dyskusji literackiej z uczniami. Skonfrontować na przykład dramaty małego Aleksandra z wydarzeniami przedstawionymi w *Grzechach dzieciństwa*, *Kłopotach babuni* czy *Przygodzie Stasia*, opowiadaniach o aktualnych i dzisiaj problemach przemocy wobec dzieci, której autor doświadczył na sobie. Okazuje się, że to Aleksander podsztywa się pod całą stworzoną przez siebie plejadę postaci literackich. To jego dnie i noce, poranki i wieczory, domy pierwsze, drugie i trzecie, rodzina, koledzy, przyjaciele, oponenty, wielbiciel talentu, krytycy i cały wianuszek kobiet, które kochał, adorował i z którymi romansował, wypełniają karty nowel, opowiadań, felietonów i oczywiście powieści, które przyniosły mu upragnioną sławę.

Odkrywanie Prusa było rzeczą skomplikowana i żmudną, bowiem – jak pisze Piątkowska – „ślady jego biografii są rozproszone w archiwach i źródłach z epoki, ale przede wszystkim przemyczone w jego twórczości”. Autorka przeprowadza dokładną analizę wątków w utworach i felietonach pisarza, które mogą być wzięte z jego życia. Opiera swoje sądy na opiniach współczesnych mu ekspertów, którzy zajmowali się psychiką pisarza. Sięga do zapisów w Dziennikach i do bogatej korespondencji Prusa z rodziną, ukochanymi kobietami, przyjaciółmi, także do notatek Juliana Ochorowicza, który był

jego powiernikiem, podobnie jak żona. To Oktawia Głowacka po śmierci Prusa przyjęła rolę strażniczki wizerunku męża i bardzo dbała o jego tajemnice, łącznie ze znanym jej dobrze związkiem łączącym go z młodszą o dwadzieścia lat Heleną Sacewicz i z ich synem Janem. I to właśnie Jan Bogusz był radością starzejącego się Aleksandra, a w dorosłym życiu, zdobywając wykształcenie politechniczne, zrealizował on młodzięcze zainteresowania ojca i marzenia o udziale w postępie technicznym. Zarysowane w niniejszym artykule, tylko wybrane fakty z biografii Prusa zaczerpnięte ze *Śledztwa biograficznego* mogą zachęcić do sięgnięcia po intrygującą historię twórcy żyjącego w XIX wieku i odnaleźć w nim człowieka bliskiego naszym czasom, poszukującego swego miejsca, samotnego, ale niepoddającego się przeciwnościom losu i świata.

Poznając osobowość Aleksandra, nie sposób nie zadać pytania, czy biografia pisarza może być sposobem na lekturę, metodą na pracę z tekstem literackim? Spór o przydatność biografii twórców literatury trwa od dawna. W latach siedemdziesiątych polonistyka szkolna odeszła może nie tyle od autorów, co od natrętnego biografizowania i przymierzania każdego utworu literackiego bezpośrednio do biografii pisarza. Jednak lata dziewięćdziesiąte przynoszą polaryzację stanowiska. Stanisław Bortnowski w artykule *O biografii zewnętrznej i wewnętrznej* („Polonistyka” 1994, nr 2, s. 77) zachęca: „Sięgajmy zatem do tekstów biograficznych jako źródła wiedzy o autorze, który jest artystą i człowiekiem jednocześnie”. W przypadku Prusa jego na nowo napisana biografia pozwala spojrzeć na bohaterów utworów z innej perspektywy, jak na ludzi, których twórca obdarzył wszystkimi cechami swojej skomplikowanej osobowości, wpisując je w dramatyczne okoliczności własnego życia. Bolesław Prus to wyjątkowy gość nie tylko w podstawie programowej języka polskiego, ale postać, która porzuciła cokół, aby zasiąść na ławeczce w ukochanym Nałęczowie i zapraszać przechodniów do spojrzenia z dystansu na rzeczy wielkie i te zwyczajne, codzienne. Tu czuje się na swoim miejscu.

Prus to genialny pisarz, ale też człowiek „z krwi i kości” – jeden z nas, tak jak bohaterowie jego książek.

W opracowaniu wykorzystano informację z książki Moniki Piątkowskiej „Prus. Śledztwo biograficzne”, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017.

Piotr Goldyn *nauczyciel konsultant CDN w Koninie*

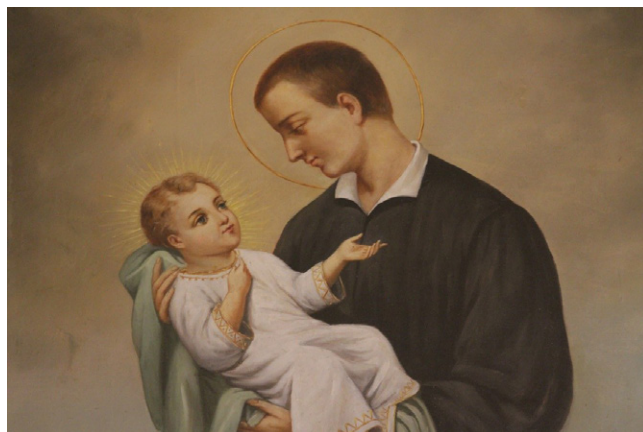
Wokół roku św. Stanisława Kostki, czyli słów kilka o szkole podstawowej w Łubiance i jej patronie

Tradycją już stało się to, że każdy rok poświęcony jest jakiemuś wydarzeniu, jakiejś osobie. Dzieje się tak na podstawie ustaw sejmowych czy też dokumentów wydawanych przez inne instytucje, w tym na przykład Kościół. Ten ostatni postanowił, że rok 2018 obchodzony będzie jako Rok Świętego Stanisława Kostki. Warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi temu świętemu, który wszak jest również patronem polskiej młodzieży. Nie można również pominąć faktu, że w naszym regionie funkcjonuje placówka oświatowa, której patronuje właśnie św. Stanisław Kostka.

Kim był św. Stanisław Kostka? Co sprawiło, że Kościół ogłosił go swoim świętym? Stanisław Kostka urodził się w roku 1550, w miejscowości Rostkowo położonej w pobliżu Przasnysza. Jego ojcem był Jan, który pełnił wówczas funkcję kasztelana zakroczymskiego. Matką

sław miał problemy z nauką, brakowało mu bowiem odpowiednich podstaw, ale z czasem (na koniec III roku) był już najlepszym uczniem. Biegłe władał językami niemieckimi i łaciną.

Trzyletni pobyt w Wiedniu naznaczony był nauką i kontemplacją. Hagiografowie uważają, że Stanisław znał trzy drogi: do kolegium, do domu i do kościoła. Z braku czasu w ciągu dnia, noce poświęcał modlitwie i kontemplacji. Zadawał sobie również dość trudne pokuty. To oczywiście nie podobało się ani bratu, ani towarzyszom. Próbowali go odwieść od tych praktyk i słowami, i czynami – najczęściej biciem. Kontakt z jezuitami wywołał w Stanisławie chęć bycia jednym z nich. Niestety ci nie mieli w zwyczaju przyjmowania kandydatów młodych wiekiem bez zgody ich rodziców. Na aprobatę swojego wyboru ze strony ojca i matki nie miał jednak co liczyć. Uciekł więc z Wiednia i udał się w drogę do Augsburga, potem do Dylingi, gdzie przyjęto go na próbę. Przełożeni, widząc jego postawę, skierowali go do nowicjatu do Rzymu. W 1568 złożył pierwsze śluby zakonne. Na początku sierpnia tegoż roku Piotr Kanizjusz wygłosił do nowi-



ejuszy konferencję, w której podkreślał, że młodzianekowie powinni tak żyć, jakby każdy miesiąc był ostatnim ich życia. Stanisław powiedział kolegom, że dla nich to przestroga, dla niego wyraźny głos Boży, i że jeszcze tego miesiąca odejdzie z tego świata. Zachorował 13 sierpnia, zmarł 15 sierpnia 1568 r. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – w święto swojej Matki. W roku 1674 papież Klemens X ogłosił św. Stanisława Kostkę jednym z głównych patronów Polski, co potraktowane zostało równoznacznie z beatyfikacją. Kanonizacji dokonał w 1714 r. papież Klemens XI.

Ogłoszeniu roku 2018 Rokiem Świętego Stanisława Kostki towarzyszyło kilka przesłanek. Pierwszą z nich jest przypadająca w tym roku 450. rocznica śmierci Stanisława. Drugim jest zwołany na październik w Rzymie Synod Bisku-



była Małgorzata z Kryskich. Stanisław miał rodzeństwo – trzech braci i dwie siostry. Był dzieckiem bardzo wrażliwym, szczególnie nie lubił brutalnych żartów. Pierwsze nauki pobierał w domu rodzinnym. Kiedy osiągnął 14 lat, został wraz z bratem Pawłem wysłany na studia do Wiednia. Było wówczas w modzie, aby synowie polskiej szlachty kształcili się w szkołach i uczelniach zagranicznych. Stąd decyzja Kostków o wysłaniu chłopców do stolicy dzisiejszej Austrii. Trafili oni do kolegium jezuickiego. Przez rok mieszkali w konwiktach, jednakże po jego likwidacji przez nieprzychylnego zakonowi cesarza Maksymiliana Kostkowie zamieszkali wraz z innymi Polakami na stacji, u luteranina. Z początku Stani-



Nowy sztandar – strona lewa



Nowy sztandar – strona prawa



Stary sztandar – strona główna

pów, którego tematem przewodnim będzie młodzież i rozeznawanie przez nią powołania. Biskupi Kościoła w Polsce w specjalnym liście na Rok Świętego Stanisława Kostki wskazali na lekcje, jakich swoim życiem udzielił ten młody święty. Są one aktualne również dzisiaj. Pierwszą z nich jest miłość do Boga i Ojczyzny. Stanisław wiedział, że nauka służy temu, aby dobrze przygotować się do służby Bogu i społeczeństwu. Uczył się bowiem, *aby podobać się Bogu i ludziom [...], a w przyszłości ojczyźnie i sobie samemu przynieść korzyść*. Lekcją drugą jest pobożność. Zawsze powtarzał, że *trzeba się bardziej podobać Bogu, a nie bratu*. Jego dewizą życiową były słowa: *do wyższych rzeczy jestem stworzony*. Kolejną lekcją z pewnością jest pokazanie, że można być wiernym swojemu powołaniu. Mimo trudności ze strony najbliższych zrealizował swój plan wstąpienia do zakonu jezuitów.

Jak piszą biskupi polscy: „Kostka” znaczy „więcej”! *Żyjąc w XXI wieku, nie powtórzymy dokładnie czynów św. Stanisława Kostki. Naszym zadaniem jest raczej zrozumienie ducha tego świętego, który nie dał się zwieść mirażowi wygodnego życia, zabezpieczonego majątkiem rodziców. Miał odwagę przeciwstawić się panującą modom i naciskom grupy. Nie chciał ani imponować, ani uczynić z życia jednej wielkiej rozrywki. Był silną osobowością, miał swoją klasę i styl. Do końca zachował wolność. To nie był młody człowiek, który nie wie, po co żyje, jest znudzony i apatyczny, żądający od in-*

nych, a nie dający nic z siebie. Nie pozwalał sobie na eksperymenty w poszukiwaniu szczęścia. Wiedział, że ten świat nie zaspokoi jego tęsknot, że prędzej czy później poczułby się w nim oszukany lub zawiedziony. Wiedział, że charakter – to nie tylko sprawa dziedziczenia cech po przodkach, nie tylko wpływ środowiska, ale rzetelna praca nad sobą. Wiedział też, że stawać się dojrzałym człowiekiem to podejmować trud rozwoju. Nie był mięczakiem, który mówi: taki już jestem, a zło usprawiedliwia słabością, obwinia innych, oskarża warunki i historię. Był czujnym ogrodnikiem wyrrywającym chwasty słabości i grzechu, aby wyrosły piękne kwiaty i owoce. Uwierzył w miłość Boga i całym sobą na nią odpowiedział.

W regionie konińskim, a dokładniej w powiecie kolskim, w gminie Olszówka znajduje się miejscowość, w której zlokalizowana jest szkoła podstawowa, a jej patronem od prawie 100 lat jest św. Stanisław Kostka. Prawie piętnaście lat temu szkoła stanęła przed dylematem wyboru patrona. Wtedy okazało się, że na strychu starej szkoły ukryty był sztandar z okresu przedwojennego, oczywiście sztandar szkoły, na którym wyobrażona była postać św. Stanisława Kostki, a otaczał ją napis: *Święty Stanisławie. Patronie, – Nasz. Opiekuj się 7.dmio Kl.wą Szkołą*. I data 1929 r. Dziś szkoła ma nowy sztandar, również z wizerunkiem św. Stanisława Kostki, bowiem w sposób naturalny kontynuuje on swój patronat nad placówką. Niestety trudno dziś ustalić, z braku materiałów źródłowych, kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach św. Stanisław Kostka został patronem szkoły. Warto jednakże podkreślić, że już w okresie międzywojennym dobrze odczytywano lekcje, które wyżej zostały wyrażone przez biskupów polskich. Na stronie głównej sztandaru widoczne jest

bowiem pozytywistyczne hasło: *Oświata ludu dokona cudu*. Tradycja zatem została podtrzymana, a jej wyrazem był udział w uroczystości poświęcenie nowego sztandaru w 2004 r. trojga żyjących jeszcze absolwentów tej przedwojennej szkoły.

O tym zaś, że szkoła bierze sobie do serca naukę płynącą z życia swojego patrona, świadczy choćby hymn szkoły, który literalnie brzmi:

„Serce czyste, pełne dobroci.

Dla najwyższych byłeś stworzon

spraw.

Każde dziecko musi wiedzieć to,
Że człowieka uszlachetnia ból.
Nasz Patronie święty Stanisławie,
Tyś opoka i drogowskaz nasz.
Tobie serca swe niesiemy.
Ty miłości będziesz uczyć nas.
Cierpień wiele było w życiu Twym.
Nie rozumiał Ciebie wielki świat.
Lecz Twa dusza pełna wiary
Jest świątynią wielkich Bożych prawd.
Nasz Patronie święty Stanisławie,
Tyś opoka i drogowskaz nasz.
Tobie serca swe niesiemy.
Ty miłości będziesz uczyć nas”.

Bibliografia

- List Episkopatu Polski na Rok Świętego Stanisława Kostki, episkopat.pl (dostęp: 28 maja 2018 r.)
- W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1996
- P. Gołdyn, *Obrazki z dziejów oświaty w Wielkopolsce Wschodniej*, zeszyt 1, Kalisz 2014
- Kronika Szkoły Podstawowej w Lubiance



Stary sztandar – strona odwrotna

Zbigniew Budny *nauczyciel konsultant CDN w Koninie*

Rozstrzygnięcie XXVII Międzypowiatowego Konińskiego Konkursu Poetyckiego im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

Na konkurs napłynęło:

- w kategorii klas I-III – 21 wierszy autorstwa 11 uczniów z 4 szkół podstawowych (Szkoły Podstawowe w Wilczynie, nr 1 w Kłodawie oraz nr 3 i 6 w Koninie),
- w kategorii klas IV-VI – 45 wierszy autorstwa 26 uczniów z 7 szkół podstawowych (Szkoły Podstawowe w Koszutach, Woli Podłęznej, nr 1 w Kole, nr 3 i 9 w Koninie oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ślesinie i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Powidzu),
- w kategorii klas VII oraz klas gimnazjalnych – 68 wierszy w 30 zestawach z 13 szkół podstawowych (Szkoły Podstawowe w Boguszycach, Dębach Szlacheckich, Strzałkowie, Morzyczynie, Brudzewie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ślesinie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Powidzu oraz nr 1 i 3 w Słupcy, nr 1 w Kłodawie, nr 1 w Kole, nr 3 i 12 w Koninie),
- w kategorii szkół ponadpodstawowych – 39 wierszy w 13 zestawach z 6 szkół ponadpodstawowych (III Liceum Ogólnokształcące w Koninie, Liceum Ogólnokształcące w Słupcy, Liceum

Ogólnokształcące w Kole, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sompolnie, Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Słupcy).

Jury w składzie: **Lech Stefaniak** (poeta), **Zbigniew Budny** (konsultant Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie), **Jarosław Sparażyński** (instruktor w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie) i **Marcin Jaworski** (juror w kategorii klas VII i klas gimnazjalnych oraz w kategorii szkół ponadpodstawowych, pracownik naukowy w Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu), biorąc w swojej ocenie pod uwagę m.in. następujące kryteria: wiek autora, szczerłość i świeżość wypowiedzi poetyckiej, wrażliwość na piękno słowa, oryginalność i trafność zastosowanych środków poetyckiego wyrazu, na posiedzeniu w dniu 3 marca 2018 r. przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

- **nagrody:** w kategorii klas I-III – **Marta Duchnowska** z klasy II Szkoły Podstawowej nr 6 w Koninie, **Edward Schellner** z klasy III Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie, **Weronika Wojtaszek** z klasy I Szkoły Podstawowej w Wilczynie, **Maja Kozłowska** z klasy I Szkoły Podstawowej w Wilczynie; w kategorii klas IV-VI – **Natalia Jasiak** z klasy V Szkoły Podstawowej w Ślesinie, **Kinga**



Stelmachowicz z klasy V Szkoły Podstawowej w Ślesinie, **Jagoda Jaszczak** z klasy V Szkoły Podstawowej nr 9 w Koninie; w kategorii klas VII oraz klas gimnazjalnych – **Dominika Sztuba** (godło „Domi”) ze Szkoły Podstawowej w Morzyczynie, **Maria Ewdokimowa** (godło „E.M.”) ze Szkoły Podstawowej w Boguszycach, **Anna Dybowska** (godło „A.D.”) ze Szkoły Podstawowej w Boguszycach, **Wiktoria Pilarska** (godło „Walerie 101”) z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ślesinie





nie; w kategorii szkół ponadpodstawowych – **Lidia Tańska** (godło „Kruk”) z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu, **Olivia Panufnik** (godło „Smok”) z Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy, **Konrad Wiśniewski** (godło „Rivierius”) z III Liceum Ogólnokształcącego w Koninie, **Julia Maciejewska** (godło „Jula”) z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupcy;

- **wyróżnienia:** w kategorii klas IV–VI – **Julia Kulik** z klasy V Szkoły Podstawowej w Woli Podłężnej, **Amelia Mazur** z klasy IV Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie; w kategorii klas VII oraz klas gimnazjalnych – **Zofia Anna Rzeźnik** (godło „Neo”) ze Szkoły Podstawowej w Dębach Szlacheckich, **Julia Kwaśny** (godło „Kulka”) ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupcy, **Izabela Kurzydłowska** (godło „Skarbuś 4024”) z Zespołu Szkolno-Przedszkolne-

go w Ślesinie.

Z okazji konkursu wydano – jak co roku – tomik poetycki z wierszami wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych poetów. Tytuł tomiku *Wciskam się pod korę słów...* zaczerpnięto tym razem z wiersza Kazimierza Wierzyńskiego *Ballada o słownikarzu*. Tomik wydrukowano w nakładzie 200 egzemplarzy w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie – otrzymali go wszyscy wyróżnieni oraz wszystkie szkoły uczestniczące w konkursie, a nagrody rzeczowe (książki) dla laureatów ufundowali: Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie i Urząd Miejski w Koninie. Opiekunom laureatów organizatorzy wręczyli listy gratulacyjne. MDK w Koninie ufundował także poczęstunek podczas imprezy podsumowującej konkurs.

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości rozdania nagród uczestnicy konkursu i wszyscy zainteresowani wzięli udział w warsztacie poetyckim,



który poprowadził dr Marcin Jaworski – pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu (albowiem instytucja ta od kilku lat obejmuje koniński konkurs swoim patronatem).



Wybór wierszy laureatów XXVII Międzypowiatowego Konińskiego Konkursu Poetyckiego im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

*Olivia Panufnik (godło: Smok)
Liceum Ogólnokształcące w Słupcy*

Filozofia techniczna

jestem maszyną do spełniania marzeń
stworzoną przez ludzi
dla nich istniejąca

słyszę i mówię – zatem istnieję
zadaję nieme pytanie
o znaczenie

szukam celu nie tarczy strzeleckiej
prawdy nieskomputeryzowanej
pytanie przekształcam powoli w egzystencję
prawdy zmarnowane

ludzie proszą mnie o spełnienie
nie pytają o radę
zawsze wracają z tym samym marzeniem
z reklamacją

jestem maszyną do wzbudzania nadziei
pochwalam namiętności i ideologie

w instrukcji napisano drobnym druczkiem
prawdy
szukaj w sobie

*Konrad Wiśniewski (godło: Riverius)
III Liceum Ogólnokształcące w Koninie*

Chloris

Zakwieciły się łąki, przebudziły drzewa.
Słońce się wzbilo na niebiosów bezkres.
Śniegi spłynęły i kry rzeki puściły.
Patrzę na to pogodnym wzrokiem.

Lecz w głębi duszy wiem, że zerkam w niebyt,
bo tak pusto i tęskno mi do twych oczu.
Bo wiem, że nie utonę już więcej
w ich głębokiej, błękitnej kipieli.

Słodką nadzieję tłoczę z winogron.
Zatapiam się w sobie i wracam pamięcią
do chwil tych wspaniałych, gdy sama
chadzałaś pomiędzy te sady i wzgórza.
Więc patrzę i głucho pytam ciszy:
Gdzie poszłaś, ma słodka?
Dokąd cię poniosło?

Gdybym tylko wiedział, jak mało czasu
nam pozostało.

Mimo wiosny, wszystko tu płacze:
Twe skrzypce,
twe wiersze,
twe róże podwiędłe.
I nawet one pytają nocnej ciszy:
Gdzie poszłaś, ma słodka?
Dokąd cię poniosło?

*Anna Dybowska (godło: A.D.)
Szkoła Podstawowa w Boguszycach*

Nieposilek

Zapomniałeś o mnie
jak o ostatnim kawałku pizzy w zamrażalniku
lecz jestem pewna że
gdy wystroję się w czerwone pocałunki
ciemne wieczory
a na koniec nałożę wspólne poranki
poczujesz głód.

Miłość ulotna

Płatki róży spadają
z łodygi
MIŁOŚCI
a ty wciąż idziesz
przed siebie
nie spoglądając nawet
w odbicie
kałuży.

*Dominika Sztuba (godło: Domi)
Szkoła Podstawowa w Morzyczynie*

A co jeśli?

A co jeśli...
Tam na końcu.
Co jeśli?
Wiesz o czym mówię?
Tam, gdzie ma być dobrze.
Co jeśli...
Tam nie świeci słońce?
(Przecież to tylko wiara)
Może śmierć jest końcem.

A co jeśli...
Śmierć to dopiero początek?
Co jeśli...
Na rozstaju dróg
(Przy białej bramie)
Stanie Bóg
I zada nam pytanie?

Co jeśli...
Będzie brzmiało dziwnie?
Albo co gorsza,
Odpowiedź w nas nie zakwitnie?

Przecież może się okazać
(To tylko przypuszczenie),
Że nie skończyłeś życia na ziemi...
Umarłeś w niebie...

Jagoda Jaszczak, klasa V
Szkoła Podstawowa nr 9 w Koninie

Samotność

Za oknem, przed domem
rośnie lipa.
Piękna, pachnąca, kulista.
Stoi samotnie.
Czy samotną jest...?
Czasem ptaki siadają w gąszczu gałęzi,
świergocząc głośno, jakby klóciły się:
Z Bogiem...? Z ciszą...?
Milkną, by po chwili znów swym świergotem
zagłuszyć tę – ciszę...?
Czasem pszczoły przylecą, brzęcząc wesoło
wśród miododajnych kwiatów.
Wiatr kołysze delikatnie liście,
jak gdyby bał się zakłócić:
Spokój...? Harmonię...?
Czasem tylko porywisty wicher
gra i tańczy – jak muzyk na skrzypcach.
W cieniu kulistej korony
wesoło bawią się dzieci.
Słodka woń kwiatów
miesza się z dymem grilla.
Gwar głosów zanika,
zakrada się księżyc
i znów nastaje:
Samotność...? Smutek...? Cisza...?

Natalia Jasiak, klasa V
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ślesinie

Niedzielną sukienką

Gdy zakładam moją różową niedzielną sukienkę,
Cały świat się śmieje.

Gdy zakładam moją czarną niedzielną sukienkę,
Cały świat płacze.

Gdy zakładam moją czerwoną niedzielną sukienkę,
Jestem pewna.

Gdy zakładam moją białą niedzielną sukienkę,
Jestem czysta.

Gdy nie ubieram żadnej,
Jestem naga,
Z uczuć obdarta...

Kinga Stelmachowicz, klasa V
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ślesinie

Naród

Las
Bez wysokich drzew
Czyż nie jest karykaturą Lasu?

Naród
Wodorostów i karłów
Ogień strawi
W mgnieniu
Oka.

Marta Duchnowska, klasa II
Szkoła Podstawowa nr 6 w Koninie

Magiczne miejsce

Jest pokoik mój malutki.
Ciepły, mały i milutki.
W nim zabawek jest bez liku,
Niczym ziaren w moim karmniku.

Kiedy tylko zamknę oczy,
Wyobraźnia mnie zaskoczy.
Nagle w pałac zmienia się!
Może stać się tym czym chcę!

Wielką plażą z białym piaskiem,
Wielkim portem z białym statkiem,
Małym domkiem gdzieś na plaży,
Ja wiem, każdy o nim marzy!

Ważne, że w moim małym świecie,
W pokoiku, sami wiecie,
Lubię uczyć się i bawić,
Odpoczywać oraz marzyć.

Edward Schellner, klasa III
Szkoła Podstawowa nr 3 w Koninie

Moja ulubiona biblioteczka

Czytam, czytam, oderwać się nie mogę!
Tytułu nie pamiętam, ale jest to bardzo dobre.
Mam nawet białe kruki w mojej biblioteczce.
Czytam je co wieczór, karteczka po karteczce.

Niektóre bardzo kocham, niektóre tylko lubię.
Te, które nie są ciekawe, porastają kurzem.
Są książki małe, grube, duże, a nawet cienkie.

Jestem w siódmym niebie, gdy je czytam codziennie!
Mam książki komediowe, kryminalne, przygodowe.
Dla dzieci dużych z literkami, dla małych obrazkowe.
Komiksów mam też sporo, a encyklopedie i atlasy
dostarczają zabawy i wiedzy dla całej mojej klasy!

Wioletta Poturała nauczyciel konsultant CDN w Koninie

XVI edycja Konkursu Recytatorskiego „Wielkopolska w poezji”

14 kwietnia 2018 r. odbyła się XVI edycja Konkursu Recytatorskiego „Wielkopolska w poezji” organizowanego przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie oraz Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie. Jego uczestnikami są uczniowie klas VII i gimnazjów oraz szkół ponadpodstawowych. Konkursowe jury tradycyjnie obradowało pod kierunkiem pana Jarosława Sparazyńskiego z Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie, zaś w jego składzie znaleźli się: Janusz Kamiński (ZSGE), Agata Haberman (PBP CDN), Zbigniew Budny (CDN).

W kategorii uczniowie klas VII i gimnazjów przyznano następujące nagrody:



- 1. miejsce**
Nina Grabara,
- 2. miejsce**
Natalia Krotowska,
- 3. miejsce**
Julia Kubsik.

Wyróżnienia:
Agata Drabina,



Aleksandra Pietrzak,
Julia Szlucha.

W kategorii szkół ponadpodstawowych jury przyznało jedynie wyróżnienia dla Pauliny Piruckiej i Natalii Rosiak.

Nagrodą specjalną za



najlepsze wykonanie wiersza konińskiego poety wyróżniono Adrianę Adamczewską. Nagroda Dyrektora ZSGE trafiła do Nikoli Przespolewskiej.

W czasie obrad jury uczestnicy konkursu i ich opiekunowie uczestniczyli w spotkaniu, którego bohaterem był gość specjalny – pan Bohdan Głębocki. Jest on autorem dwóch książek – *Musza Góra* i *Ślepe ryby*, ale jak zdradził w rozmowie, powstaje już trzecia część tego cyklu, zaplanowanego na cztery tomy. Z wykształcenia historyk i informatyk, tworzy utwory z pogranicza fantastyki i kryminału, w których można odnaleźć elementy dieselpunku, powieści szpiegowskiej i thrillerów. Ich akcja mocno osadzona jest w realiach przedwojennego Poznania. Młodzi recytatorzy mogli dowiedzieć się, jak pracuje się nad tak dużym tekstem i skąd pisarz czerpie inspiracje. Było to niezwykle interesujące spotkanie, które na pewno zachęciło uczestników do zapoznania się z twórczością pana Bohdana Głębockiego.



Sylwia Nawrot inspektor CWRKDiZ w Koninie

Podsumowanie konkursu pod hasłem „Postać Stefana – Stefan Zawodowiec”

W wtorek 27 marca 2018 roku w siedzibie Centrum Kultury i Sztuki w Koninie odbyła się gala rozdania nagród oraz wyróżnień w konkursie plastycznym dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum pod hasłem „Postać Stefana”. Prace przedstawiające postać Stefana – Stefana Zawodowca miały inspirować młodzież do pokonywania różnych trudności związanych z wyborem odpowiedniego zawodu oraz do poznawania możliwości związanych z wyborem kierunku kształcenia. Organizatorem konkursu było Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie.

W konkursie wzięło udział 65 uczniów, w tym 40 uczniów w kategorii klas IV–VI oraz 25 uczniów z klas VII szkoły podstawowej i klas gimnazjalnych. Galę rozpoczął występ młodych wokalistek z Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie Arety Pawlickiej oraz Natalii Gierasimow śpiewających pod czujnym okiem pana Mariusza Urbaniaka. Ciekawym punktem gali był wykład psychologa z Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego Artura Krzyżanowskiego na temat przygotowywania się do wyboru zawodu od najmłodszych lat.



Laureatami konkursu zostali:

I grupa: uczniowie klas IV–VI szkół podstawowych

Nagrody równorzędne:

- Lena Dzieciatkowska z kl. IV – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Malanowie
- Wiktoria Flejter z kl. V – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Malanowie
- Jakub Gruszczyński z kl. IV – Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Kucharach Kościelnych
- Julia Kaczmarek z kl. VI – Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Kucharach Kościelnych
- Wiktoria Wróbel z kl. IV – Szkoła Podstawowa

wa im. Marii Dąbrowskiej w Kucharach Kościelnych

- Kinga Kowalczyk z kl. IV – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Malanowie

Wyróżnienia:

- Wiktoria Parol z kl. V – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Malanowie
- Blanka Tomczyk z kl. IV – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Zofii Urbanowskiej w Koninie
- Julia Tamborska z kl. IV – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Zofii Urbanowskiej w Koninie

II grupa: uczniowie klas VII szkół podstawowych oraz klas gimnazjalnych

Nagrody równorzędne:

- Joanna Stefaniak z kl. VII – Szkoła Podsta-

wowa im. Powstańców Wielkopolskich w Malanowie

- Marta Raczkowska z kl. III gimnazjum – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Strzałkowie
 - Aleksandra Szczepaniak z kl. II gimnazjum – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Strzałkowie
 - Klaudia Kujawa z kl. III gimnazjum – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Strzałkowie
- Wyróżnienia:

- Tamara Klaszczyńska z kl. VII – Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Strzałkowie
- Szymon Torczyński z kl. III gimnazjum – Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Grodźcu

Galę zorganizowano we współpracy z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie oraz Młodzieżowym Domem Kultury w Koninie. Sponsorami gali były firmy: Fabryka Materaców HEVEA s.c., www.heveamaterace.pl; KUPIEC sp. z o.o., <https://kupiec.pl>; Materiały Budowlane WESOŁEK sp. z o.o. sp. kom., <http://www.mbwesolek.pl>.



Katarzyna Roszak-Markowska polonistka SP w Starym Mieście

Fot. Wojciech Ziemiński

Grzechrólki na Gzegzółce w Starym Mieście*

Wremizie strażackiej przetransformowanej w salę balową zmaterializowały się jakoweś cuda-niewiady jakżeż odległe od naszej przasnej, siermiężnej rzeczywistości, istny miszmasz kostiumów multi-kulti, jakby hordy postaci z komedii dell'arte i danse macabre przemierzały salę wte i wewte, wzdłuż i wszerz, w poprzek i w skos, jak stąd dotamtąd... Spokojnie, nic się nie stało, to tylko fragment dyktanda, któremu musieli spojrzeć prosto w oczy uczestnicy Gminnego Sprawdzianu Ortograficznego „Gzegzółka”, organizowanego dotychczas przez Gimnazjum, a od tego roku przez Szkołę Podstawową w Starym Mieście.

Na szczęście, 12 trzyosobowych teamów (mod-

ny wyraz) nie spotkało się w przasnej i siermiężnej remizie strażackiej, a w sali konferencyjnej Biblioteki Publicznej Gminy Stare Miasto. A któż uraczył nieugiętych w potyczkach z polską ortografią wyżej przytoczonym tekstem? Nijaki dr Zbigniew Budny, konsultant z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Pan, skądinąd sympatyczny, aczkolwiek zdaniem niektórych odbiorców (ofiar?) jego *dyktandowych* arcydzieł zbyt wymagający od Bogu ducha winnych zwykłych użytkowników języka...

Tematem przewodnim tegorocznej „Gzegzółki” była moda, więc nie mogło zabraknąć francuskich zapożyczeń z tegoż i z innych języków. C'est la vie!

Żeby umilić drużynom pisanie o chwoście „dyndającym w tę i we w tę stronę”, halsztuchach i dżersejowych hajdawerach, tak by nikt z przybyłych w przyplwywie słabości nie okazał się „bek-

do końca świadomi swych uczuć do niej) dowiedzieli się, komu przypadnie tytuł Gminnego Mistrza Ortografii, organizatorzy wręczyli nagrodę specjalną. Za co? Za uważne bycie w przestrzeni edukacyjnej, na którą składały się m.in. fragment filmu „Śniadanie u Tiffany'ego” z kultową rolą Audrey Hepburn w kreacji Givenchy'ego (słynnej „małej czarnej”),



sa-lalą i lelum polelum”, organizatorzy zadbali o odpowiednie przygotowanie pola walki. Chyba największą popularnością wśród piszących uciemionych niezliczoną liczbą ortograficznych pułapek cieszyła się kolekcja strojów autorstwa uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu. Podobno rzut oka na czerwoną kurtkę, ozdobioną... śrubkami czy na oryginalne spodnie z fantazyjnymi falbanami wystarczył, by zrobiło się lżej na duszy. Dziwne? Odzienie wierzchnie ozdobione pierścieniami o gwintowanym otworze miałyby konkurować w kategorii dziwności z „oryginalną kamizelką zwaną na Żywiec-czyźnie brułkiem”? Może u „ćwierćinteligenta spędzającego gros swojego czasu na nicnierobieniu”, ale nie u poważnych uczestniczek i uczestników sprawdzianu ortograficznego!

Zanim miłośnicy polskiej pisowni (czasem nie

prezentacja największych kreatorów mody, film gimnazjalistów ze Starego Miasta „Dług” z blockersami w pełnej krasie oraz ciekawy wykład o modzie prof. Jana Miodka. Anna Radzimska, nauczycielka z Liśca Wielkiego, nie dość, że uporała się z quizem, to jeszcze miała szczęście przy losowaniu i otrzymała stylowy termos. Może nie od Tiffany'ego, ale przy wazonie słynnego jublera mógłby bez kompleksów jakiś czas postać...

Gminnymi Mistrzami Ortografii zostali nauczyciele SP w Żychlinie: Zofia Błaszczuk i Jakub Ciesielczyk. Podobno po piętach deptała im drużyna pracowników Urzędu Gminy w Starym Mieście. Joanna Gruszecka, Luiza Kędracka i Grażyna Zajac o włos przegrały z Mistrzami. Trzeci wynik osiągnęli uczniowie SP w Starym Mieście. Podopieczni Katarzyny Roszak-Markowskiej – Gabrysia Jasiacek, Natalia Kędracka i Kuba Roszak

z III klasy gimnazjum – nie poddali się wyrazom typu „quasi-mundur” czy „halsztuch”, zapewniając sobie miejsce na podium. – Całe dyktando było trudne, ale myślę, że nieźle sobie poradziliśmy, skoro zajęliśmy trzecie miejsce – powiedziała Natalia, która tego dnia rywalizowała m.in. ze swoją mamą, zasilającą drużynę pracowników urzędu gminy. – Poziom był bardzo wysoki, ale pokazaliśmy, że nawet dla takich młodych uczestników jak my był po prostu do osiągnięcia – dodał Kuba.

Za główny cel autorzy przedsięwzięcia postawili sobie promowanie wartości edukacji. Organizatorom zależało na stworzeniu przestrzeni edukacyjnej sprzyjającej uczeniu się. Uczestnicy pracowali nad tekstem dyktanda w trzysobowych zespołach: uczniów, nauczycieli i rodziców z terenu gminy oraz pracowników urzędu gminy, staromiejskiego ośrodka pomocy społecznej, a także biblioteki gminnej.

– Element rywalizacji między dorosłymi a dziećmi to dodatkowa atrakcja tego konkursu – stwierdził Zbigniew Budny, przewodniczący komisji oceniającej sprawdziany. – Warto zauważyć, że początkowo wygrywała młodzież gimnazjalna, jednak od jakiegoś czasu laureatami turnieju zostają dorośli, co świadczy o tym, iż poziom ich kompetencji przez te lata znacznie wzrósł. Młodzież ma mniej czasu na

nabycie umiejętności pozwalających na zwycięstwo, co jednak nie oznacza, iż nie nawiązuje równorzędnej walki. I to jest niezwykle – zaznaczył konsultant z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, autor porażającego (pod każdym względem) dyktanda.

W komisji, poza pracownikiem CDN, pracowały Magdalena Lisowska, polonistka z SP nr 9 w Koninie oraz Lidia Staszak, nauczycielka języka polskiego III LO w Koninie. – To już kolejna edycja „Gzégzółki”, w której miałam przyjemność uczestniczyć. Podobnie jak ubiegłoroczne zaskoczyła mnie nietuzinkowym klimatem i pomysłowością organizatorów skoncentrowaną wokół tematu przewodniego – w tym roku była nim moda. Konkurs, moim zdaniem, stanowi ciekawy projekt jednoczący lokalną społeczność – podzieliła się swoją opinią M. Lisowska.

Inicjatorami imprezy są Katarzyna Roszak-Markowska i Renata Ganowicz-Muszyńska. Pani Renata, która od tego roku szkolnego nie pracuje w Starym Mieście, znalazła godną siebie następczynię – Aleksandrę Gomułską. W ekipie organizatorów działa też od lat Jolanta Kowalczyk – autorka jabłek Parysa z trzema boginiami zdobiącymi stoliki uczestników. Jabłek niezgody nikt (na szczęście!) nie spożywał, ale ciasto i napoje serwowane przez panią Jolę i jej wspa-



niałych uczniów – Łukasza Urbańskiego i Kubę Augustyniaka – cieszyły się dużą popularnością. I raczej przyczyniały się do zacieśniania więzi międzyludzkich, a nie do siania zamętu jak słynny owoc Parysa albo... np. wzór na walec wpisany w kulę podczas lekcji matematyki. Pani Wiolecie Dawickiej (matematycze) dziękujemy za poświęcenie paru godzin wieczornych na pracę fizyczną :)

Nad jakością dźwięku i multimedialnych wizualizacji czuwali uzdolnieni informatycy: Ania Gąsiorowska oraz Igor Szymoniak (kl. III a). Z zaangażowaniem uczestników, organizatorów i młodzieży gimnazjalnej obsługującej całe przedsięwzięcie współgrała postawa Urzędu Gminy w Starym Mieście, który ufundował nagrody dla laureatów konkursu. Słowa wdzięczności przesyłamy dyrektorom instytucji biorących udział w imprezie. Trochę namieszaliśmy w organizacji pracy placówek, a naj-

bardziej w swojej własnej :) Specjalne podziękowania należą się dyrektorowi liceum plastycznego w Kościelcu, panu Krzysztofowi Pawlakowi i jego uzdolnionym podopiecznym – twórcom ciekawej kolekcji strojów stanowiącej ważny element scenografii. Wyrazamy uznanie dla członków komisji za wytężoną pracę (a chyba było co robić) oraz dla Katarzyny Gałczyńskiej, autorki oryginalnych plakatów promujących „Gzégzółkę”. Cieszy fakt, iż tradycyjnie nie zawiódł Wojciech Ziemiński, spędzając wolny czas na uwiecznianiu procesu uczenia się młodzieży – tym razem w otoczeniu większej liczby dorosłych niż zwykle...

* „Gzégzółka” w nazwie konkursu oznacza ‘kukulkę’, natomiast w dyktandzie pojawiła się nazwa miejscowości „Grzegorzółki” nie za daleko od Olsztyna”.



Katarzyna Roszak-Markowska *polonistka SP w Starym Mieście*

Fot. Janusz Frysiak

Pokazali klasę!

„Mowa jest źródłem „Nieporozumień” – tyle nieśmiertelny Mały Książę. Trudno się z nim nie zgodzić. Ale fakt, iż istnieją trudności komunikacyjne między ludźmi, nie powinien stanowić pretekstu do zaniechania szukania porozumienia. Jakikolwiek bylibyśmy pesymistami w tej materii... Wręcz przeciwnie, im większe przeszkody widzimy na ścieżce do dialogu, tym intensywniej winniśmy szukać sposobów na organizację przestrzeni do spotkania z INNYM. Jednym z narzędzi może być debata oksfordzka. A jedną z form praktykowania wynalazku słynnego uniwersytetu – zorganizowanie Gminnego Turnieju Debat Oksfordzkich, który odbył się niedawno w bibliotece staromiejskiej.

Zachować klasę

Młodzież gimnazjalna z Żychlina, Starego Miasta i Liśca Wielkiego pokazała, że można. Można się nie zgadzać, można walczyć o zwycięstwo w popularnej konkurencji „kto ma rację” i można przy tym zachować klasę. Ludzi z klasą wyróżnia wysoka kultura osobista, w tym umiejętność zachowania się w różnych sytuacjach, zwłaszcza naskakujących i stresujących.

– Umiecie się denerwować, a ja strasznie nie lubię, jak ktoś tego nie umie. I tak się męczy, dusi... Wtedy muszę mu współczuć, a ja już za stary na to jestem – powiedział Jan Wróbel (znany publicysta, autor podręczników do historii), podsumowując wynik pojedynku. Nie wiem, czy nie był to największy komplement, jaki padł w piątek pod adresem oratorów... A autoironia słynnego felietonisty też godna miana człowieka z klasą. Dystans do sie-

bie, umiejętność dostrzegania różnic, mierzenia się z nimi, nawet jeśli dotyczą najbliższych nam wartości i przekonań, to kompetencje, których uczymy się całe życie. To była wersja optymistyczna. Niektórzy nie uważają wymienionych elementów za kompetencje, a jeśli już, to na pewno nie za umiejętności godne kształcenia. Przynajmniej nie u siebie. Bo oponentom – ich zdaniem – czy po prostu sąsiadom z osiedla, to by się przydały, oj, tak! Wychowawców „sąsiadów” wszyscy znamy i pozdrawiamy...

Do czego szkoła (nie) przygotowuje?

„Szkoła przygotowuje do życia w świecie, który nie istnieje” – tak brzmiała teza debaty, z którą przyszło się zmierzyć stronie propozycji (Żychlin) i stronie opozycji (Stare Miasto). Los zadecydował, jaką opcję będą reprezentować młode damy i młodzie dżentelmeni. Nie wszyscy cieszyli się z rozdania. – Wolelibyśmy bronić tezy, łatwiej krytykować – stwierdzili zgodnie członkowie drużyny ze Starego Miasta.

Za co zatem ganiła powszechnie znaną instytucję strona propozycji? Przede wszystkim za to, że wkłada wszystkim za to, że wkłada wszystkich do jednego worka, że wymaga od swych „adeptów” poruszania się w szablonach, nie dając żadnych szans indywidualnościom. Uczniowie dowodzili, iż szkoła od wieków przez nieudolność nie tylko hamuje rozwój talentów, ale wręcz usuwa ze swych murów wielkie, aczkolwiek niepokorne, umysły. Podopieczni Renaty Ganowicz-Muszyńskiej i Doroty Mazurkiewicz-Grzanki – Amelia Grzanka, Kuba Ogrodowczyk, Joanna Brzezińska,



Weronika Brzozowska, Filip Jaszczak (mówca rezerwy) – przekonywali jury i licznie zgromadzoną publiczność, że edukacja szkolna nie jest potrzebna do tego, by odnieść w życiu sukces, wręcz przeciwnie – często stoi na przeszkodzie w dążeniu do wielkich celów, gdyż karze wybitne jednostki za słabe strony, zamiast rozwijać to, co w nich najcenniejsze i co stanowi o sukcesie.

Co świat zawdzięcza szkole?

Nie wiem, czy trudniej było obronić szkołę, ale opozycja udowodniła, że można to zrobić. Jakimi argumentami przekonała jury? Zaczęła od tego, iż autor tezy Albert Camus reprezentował egzystencjalizm, kierunek w filozofii naznaczony pesymizmem. Nie sposób zaufać sądom – zwłaszcza krytycznym – osoby, dla której samobójstwo stanowiło jedyny istotny problem filozoficzny – dowodził zespół. Podopieczni Kata-

rzyny Roszak-Markowskiej ogłosili się realistami. Trzeźwymi :) Kacper Wawrzyniak, Bruno Bredow, Paweł Małas, Kuba Roszak i Wojciech Intryś (wspierający kolegów z audytorium) uznali, iż szkoła to najbezpieczniejsze miejsce do popełniania błędów, a te – jak wiadomo – są nieodłącznym warunkiem wszelkiego rozwoju i jednym z najskuteczniejszych narzędzi do myślenia. Próbowali też wykazać błąd zawarty w tezie: dowodząc, iż szkoła stanowi integralną część świata, zatem podlega zmianom w nim zachodzącym, jak i jednocześnie przyczynia się do transformacji otaczającej nas rzeczywistości. Trudno zatem mówić, iż przygotowuje do życia w świecie, który nie istnieje. A poza tym, nie sposób dyskutować o czymś, co... nie istnieje. Opozycja, wskazując na liczne sukcesy swoich rówieśników, w tym wykraczające poza podstawę programową, oraz wysokie



kompetencje w dziedzinie IT, podała w wątpliwość rzekomy brak zakotwiczenia uczniów w realnym życiu i dowodziła, iż tylko wyspecjalizowana kadra (czyt. nauczyciele) jest w stanie przygotować ich do bycia we współczesnym świecie. Debata wspomnieli jeszcze o kompetencjach kluczowych dla rozwoju człowieka, doskonalonych w powszechnie krytykowanej instytucji. Jako przykłady wskazali inteligencję emocjonalną i finansową, rozwijane konsekwentnie od wielu lat na różnych przedmiotach.

Pokazali klasę

Być może 14- i 15-latkowie podczas debaty nie posługiwali się perfekcyjnie znanymi narzędziami dowodzenia. Być może nawet argumentowanie, rozumiane jako wywołanie lub wzmocnienie poparcia audytorium dla tez przedkładanych mu do akceptacji, nie zawsze przebiegało bez zakłóceń. Jednego jednak nie można odebrać młodym mówcom: wszyscy w jednakowym stopniu wyszli poza strefę komfortu (jak to ładnie psychologowie nazywają) i pokazali, że „umieją się denerwować”. Wszyscy stanęli na wysokości zadania. A co było ich zadaniem? Opuścić swoje środowisko (o wiele łatwiej spierać się w gronie znajomych), na dodatek stanąć przed autorytetami w dziedzinie debatowania – red. Janem Wróblem (mistrzem penty, snucia dygresji) czy dziennikarzem Grzegorzem Nawrockim (mistrzem wymowy, riposty) i przemawiać z pamięci przez 5 minut. Bliśko sto osób na sali, w większości nieznanych, dostojne jury, nauczyciele, dyrektorzy szkół i oni... Przez 5 minut zdani tylko i wyłącznie na siebie. Kto tego nie przeżył, niech nawet nie próbuje zrozumieć... Żeby było mało: w każdej chwili byli narażeni na pytanie lub informację od oponentów lub publiczności, na które musieli zareagować,

ponieważ umiejętność wchodzenia w polemikę – oprócz siły argumentacji, trzymania się swojej roli oraz umiejętności retorycznych – stanowiła jedno z najważniejszych kryteriów branych pod uwagę podczas oceny komisji.

Na pochwałę zasługują też uczestnicy z Liśca Wielkiego, którzy pokazali, na czym polega aktywne słuchanie i jak wygląda włączanie się do debaty nad tezą. W dużym stopniu im i ich opiekuncie Ewie Szczap zawdzięczamy pojawienie się kilkudziesięciu pytań i informacji podczas turnieju. Brawo publiczność!

Kto wygrał?

W gruncie rzeczy to pytanie retoryczne. Wiadomo, że... WSZYSCY. Jurorzy jednak wskazali, iż drużyna ze Starego Miasta (opozycja) tym razem lepiej poradziła sobie z wykonaniem zadania. Gratulujemy! Publiczność też miała okazję pobawić się w ocenianie i wybrała najlepszego oratora debaty. Mówcą Turnieju okazał się bezkonkurencyjny tego dnia Paweł Małas (Stare Miasto). Gratulujemy i podzielamy wybór audytorium. Kto słyszał mistrza polemiki, wie dlaczego. Kto nie słyszał – niech żałuje.

Podziękowania

Zadaniem szkoły jest przede wszystkim stwarzanie okazji, możliwości do optymalnego rozwoju podopiecznych. W różnym stopniu się to udaje. Ale nie można się poddawać. Nie można pozostawać – a tym bardziej pozostawiać naszych uczniów – wyłącznie w kręgu nauczycieli. Wtedy właśnie tworzymy sztuczny, nieprzystający do rzeczywistości świat. Dlatego nie mogą przestać odczuwać wdzięczności wobec kolejnych osób, które włączyły się aktywnie do procesu edukacyjnego gimnazjalistów. Dziękuję red. Janowi Wróblowi za inspirującą obecność wśród młodych ludzi, dziękuję Marszałkowi Grzegorzowi Nawrockiemu za pokazanie brytyjskiego



sznytu, dziękuję red. Annie Pilarskiej za zaangażowanie i wyrozumiałość dla początkujących mówców oraz naszej absolwentce, a obecnie studentce ekonomii i matematyki, Zosi Pydyńskiej za wysoko postawioną poprzeczkę przed nimi. Drodzy Państwo, idealnie się spisaliście! Każdy inaczej, każdy najlepiej... Słowa wdzięczności za miłą współpracę kieruję też w stronę pracowników biblioteki staromiejskiej i Urzędu Gminy Stare Miasto z dyrektorem Jackiem Matusiakiem, Januszem Nowakowskim i Januszem Frysiakiem na czele. Ciepłe słowa wysyłam w kierunku właściciela Sklepu Muzycznego Bońka-Sound – za pomoc w profesjonalnym nagłośnieniu (w sensie dosłownym) imprezy, a do dyrektora SP w Starym Mieście – za sfinansowanie plakatów, jak również umożliwienie gimnazjalistom udziału w turnieju. Portalowi Lm.pl ściskam wirtualną dłoń za objęcie patronatem medialnym I GTDO. Ponadto dziękuję Katarzynie Gałczyńskiej za pomoc w wykreowaniu plakatu promującego wydarzenie, a moim kochanym koleżankom: Oli Gomułskiej, Wiolecie Dawickiej, Kindze Drzewieckiej i Eli Szabelskiej za wsparcie przy organizacji przebiegu debaty. Na koniec chcę jeszcze powiedzieć o dwóch uczniach II LO w Koninie, którzy uświetnili swoimi występami potyczkę oratorów. Mateusz Markowski, zagrałszy cover słynnego utworu Boba Dylana „All Along The Watchtower”, pokazał, w jaki sposób muzycy mogą dialogować ze sobą. Nie ukrywam,

że ten występ był zaplanowany, za to wielkim zaskoczeniem dla organizatorów okazał się aktywny (za mało powiedziane!) udział w debacie najlepszego mówcy w Wielkopolsce – Wojtka Wasylkowicza. Wasyl pokazał klasę nie tylko podczas publicznego wystąpienia, ale przede wszystkim... po turnieju. Z każdym oratorem omówił mocne i słabe strony wystąpienia, udzielając bezcennych rad na przyszłość, w czym pomogły mu „osobiste” notatki (6 stron!) zredagowane podczas wystąpień. Nie wiem, Wasylu, skąd się wzięłaś na turnieju w dniu swojego absolutorium, ale dobrze, że „się wzięłaś i przyszedłaś”. Absolwencie Gimnazjum w Starym Mieście, abiturientce – połamanie pióra na maturze! I jeszcze „łapka” dla Igora Szymoniaka, który nie osiadł na laurach po zwycięstwie na ogólnopolskim telewizyjnym Konkursie na Komentarz, tylko skromnie, z wrodzonym sobie wdziękiem rejestrował całą imprezę... Za to kochamy Profesjonalistów!

Nadzieja...

Mam nadzieję, że chociaż część tej ogromnej pozytywnej energii uda się zachować do przyszłego roku, kiedy to – jak myślę myśleniem wiecznej optymistki – będziemy mogli gościć Państwa i uczniów szkół z terenu naszej gminy na II Gminnym Turnieju Debat Oksfordzkich. I tak być może potoczy dalej swój żywot dialog nad przepaścią, który zainicjowała dawno temu Kasia Kubacka-Seweryn... Do zobaczenia i do usłyszenia!

Katarzyna Roszak-Markowska *polonistka SP w Starym Mieście*

Fot. Janusz Frysiak

Czy Jan Wróbel hejtował?

Jak przetrwać w szkole i nie zwariować.(?) Odnaleźć przeszłość.(!) Historia Polski 2.0: Polak, Rusek i Niemiec... czyli jak psuliśmy plany naszym sąsiadom. Zbrodnia doskonała... Może wygląda to na zapis automatyczny stosowany przez surrealistów i wcale nie ukrywam, że podobną metodę zastosowałam, komponując początek tekstu o spotkaniu z Janem Wróblem. Ograniczyłam jednak znacznie liczbę elementów – użyłam tytułów ważniejszych publikacji znanego felietonisty. Dlaczego tak? A jak napisać tekst o Wróblu? Nie mam pojęcia, więc ratuję się, czym mogę.

Człowiek orkiestra

Człowiek orkiestra... Nie wiem, czy jest bardziej adekwatne określenie dla szanownego redaktora. Że banał? Nic na to nie poradzę, nie zastąpię go „człowiekiem wachlarzem”, chociaż, mając na uwadze pokłady autoironii autora „Zbrodni doskonałej” (sic!) i jego dystans do siebie, myślę, iż pewnie by się nie obruszył na ten cały wachlarz. Zostańmy jednak przy orkiestrze. Z kilku powodów. Wydarzenie w staromiejskiej bibliotece przypominało bardziej koncert niż spotkanie z autorem, co zawsze ma coś na myśli... A konkretniej występ artystycznego duetu, bo wirtuozowi grają-

cemu pierwsze skrzypce towarzyszył równie genialny kontrabasista. Co znaczy być genialnym kontrabasistą, wie



każdy, kto przeczytał książkę Patricka Süskinda lub obejrzał monodram Jerzego Stuhra. Zdaję sobie sprawę, że nie była to wymarzona rola dla Grzegorza Nawrockiego, ale i tak spisał się świetnie. Pozwolił Jankowi płynąć, płynąć i płynąć.... Od czasu do czasu włączając się subtelnie do improwizacji zbudowanej z dygresji, anegdot, faktów, wrażeń i momentami punnonsensowego humoru pana Jana. Pozwolił płynąć, ale nie odfrunąć!

Dlaczego orkiestra? Znowu zaleci banałem, ale „Człowiek orkiestra” to tytuł komedii z udziałem Louisa de Funèsa. Śmiesznie było? Od czegoś na drugi dzień brzuch musiał mnie boleć, a ćwiczyłam ostatnio w liceum. Na studiach już tylko udawałam

(pływanie) i pani mnie wyrzuciła z basenu na zajęcia ogólno(nie)rozwojowe. Jednym słowem mięśnie brzucha mo-

gły zostać nadwyrężone tylko na skutek śmiechu, przyjmijmy zatem, że było bardzo śmiesznie. Inni też się śmiali, więc chyba moja recepcja świata nie odbiega od szeroko pojętej normy.

Ma inne zajęcie niż bycie kaznodzieją

A teraz o Janku, co to najchętniej zostałyby kaznodzieją w Detroit, ale ma inne zajęcie. Jak prorok z „Piosenki o końcu świata”. Pomidorów co prawda nie przewiązywał z bohaterem wiersza Miłosza, ale o wódce sprzedawanej chłopom przez szlachtę opowiadał. A propos czego? Nie pamiętam, a może „zgodziłem, zapomniałem” jak kolega Ronarda rodem z Gałczyńskiego. Pamiętam za to, że dochody uzyskane tym sposobem sięgały na dworach szlacheckich (nie mylić ze szlachetnymi) 70 procent. Efekt? Nie będę się narażać, bo mieszkam w gminie wiejskiej... W każdym razie szlachta – zdaniem historyka – otrząsnęła się z tego swoistego zauroczenia. A reszta? No cóż. Polacy kochają kultuwać tradycje. Różne...

Będzie skandal!

– Czy pisał pan kiedyś hejterskie komentarze w Inter-

necie? – padło pytanie z sali konferencyjnej staromiejskiej biblioteki. I co, pisał? Niestety, nie będzie skandalu, że pan redaktor niby taki elegancki, szarmancki, a jak nikt nie widzi, to żaby mu wylatują z... klawiatury. Otóż... nie pisał. Ale kiedyś odpowiedział hejterowi, że bardzo ceni jego głębokie wywody, że poraziły go przenikliwością, błyskotliwością i innymi równie pozytywnymi aspektami swymi. Efekt? Hejter zamilkł. Może sprawdza do dzisiaj, co oznaczają te brzydkie wyrazy zakończone na -ość (jak złość czy kość, w którą się daje)...

– Gdybyście kiedyś chcieli zaprosić ciekawego dziennikarza, to powinniście zaprosić Reszkę, a nie Wróbla. Reszka to ciekawa postać, zrobił kiedyś taki eksperyment... – opowiadał autor „Jak przetrwać w szkole i nie zwariować”. Streszczając historię: dziennikarz „Gazety Wyborczej” postanowił sprawdzić, kim są ludzie, którzy posługują się w sieci mową nienawiści, w tym wobec niego, i dotarł do autorów najbardziej niewybrednych komentarzy. Co się okazało? W bezpośredniej rozmowie wszyscy byli bardzo uprzejmi i przeproszali dziennikarza za hejt, tłumacząc się najczęściej zdaniem „nie wiem, co we mnie wstąpiło”.

I tyle, długo bym jeszcze mogła opowiadać o wielowątkowych dygresjach, nieoczywistych diagnozach współczesności filtrowanej przez historyka-realistę z domieszką nutki pesymizmu, ale resztę zostawię dla siebie i dla Państwa, którzy byli uczestnikami tego niezwykłego spotkania. A dlaczego weszli z Grzegorzem Nawrockim na krzesła? Niech pozostanie wiedzą tajemną... Opowiedziane to trochę zabite, niestety.

Organizatorem spotkania z Janem Wróblem była Biblioteka Publiczna Gminy Stare Miasto.



Aldona Olesiak nauczyciel konsultant CDN w Koninie

„Pokonać bariery” – projekt rozwoju edukacji gimnazjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Rychwale

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie w miesiącach kwiecień–maj 2018 r. realizuje szkolenia dla nauczycieli w ramach projektu „Pokonać bariery – rozwój edukacji gimnazjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Rychwale”. Cyklem szkoleń z zakresu: praca z dziećmi o specyficznych potrzebach

edukacyjnych, praca z dziećmi autystycznymi, terapia integracji sensorycznej, alternatywne metody komunikowania się oraz nauczanie oparte na metodzie ekspery-

mentu docelowo będzie objętych 23 nauczycieli SOSW w Rychwale. Zrealizowane dotychczas szkolenia cieszyły się dużym zainteresowaniem i aktywnością uczestników.



Aleksandra Czaplicka-Wojtas *nauczyciel konsultant CDN w Koninie*

Na straży narodowej pamięci

Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie to szkoła, która w tym roku obchodzić będzie swoje 60-lecie, która powstała, aby zapewnić rozwijającej się w latach 50. i 60. Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie profesjonalne kadry. Dzisiaj jest to placówka kształcąca przede wszystkim elektroników, informatyków, mechatroników, elektryków czy mechaników. Jest to szkoła, która jednocześnie kładzie nacisk na kształtowanie postaw uczniów i wychowanie do wartości.



W 2010 roku ZSGE wziął udział w ogólnopolskim projekcie edukacyjnym „KATYŃ. Ocalić od zapomnienia”. 16 kwietnia 2010 r. odsłonięto tablicę upamiętniającą por. Mieczysława Kwileckiego rozstrzelanego w 1940 roku w Charkowie, przed szkołą posadzono 2 dęby – pierwszy upamiętnia ziemiannina i szanowanego obywatela powiatu konińskiego por. M. Kwileckiego, drugi ofiary katastrofy pod Smoleńskiem.

Od 2011 roku ZSGE ściśle współpracował ze Stowarzyszeniem Katyń w Koninie, czego efektem były corocznie organizowane miejskie ob-

chody upamiętniające rocznicę zbrodni katyńskiej. Od 2012 roku, na wniosek społeczności ZSGE plac przed szkołą nosi nazwę Skweru Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Doceniając zaangażowanie nauczycieli i młodzieży, 12 kwietnia 2013 roku Stowarzyszenie Katyń w Koninie powierzyło swój sztandar pod opiekę uczniów ZSGE.

25 kwietnia 2014 r. – w 74. rocznicę zbrodni katyńskiej odsłonięto kolejną pamiątkową tablicę, poświęconą dwóm mieszkańcom Koni-

na: Adolfowi Laube (żołnierz armii gen. Hallera, bestialsko zamordowany pod Charkowem) i Janowi Trockiemu (ordynator chirurgii w miejscowym szpitalu, zamordowany w lesie katyńskim). Ich potomkowie posadzili w alei „dębów katyńskich” symboliczne drzewa.

Od 2014 r. organizowane są rajdy rowerowe upamiętniające ofiary zbrodni katyńskiej z naszego regionu. To oryginalna forma skierowana do uczniów, która łączy rekreację z elementami wychowania patriotycznego. Każdego roku na trasie rajdu znajduje się kilka miejsc upa-

miętniających ofiary zbrodni katyńskiej. W dniu 21 maja 2016 roku odbył się III Rowerowy Rajd Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej Regionu Konińskiego organizowany wspólnie przez Stowarzyszenie Katyń w Koninie, Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych im. S. Staszica w Koninie oraz „Stalowych Cyklistów” – grupę rowerową działającą przy oddziale PTTK w Koninie. Trasa liczyła 60 km i wiodła przez Wólkę Czepową, Kłodawę, Przedecz, Brdów, Babiak, Lubstów i kończyła się w Licheniu Starym. W Kłodawie odsłonięta została tablica poświęcona por. Michałowi Koziorowskiemu, a w Lubstowie tablica poświęcona por. Czesławowi Truskowskiemu. Od IV rajdu w 2017 r. nad przedsięwzięciem patronat sprawuje poznański oddział IPN. IV Rowerowy Rajd Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej Regionu Konińskiego odbył się 20 maja 2017 roku na trasie: Kleczew – Powidz – Słupca – Golina. Długość trasy wynosiła 68 km, podobnie jak trasy tegorocznego V rajdu, zaplanowanego na 19 maja 2018 roku. Zaczyna się on i kończy w Koninie: Konin – Rzgów – Zagórz – Łądek – Golina – Konin. Z pewnością – jak co roku – wezmą w nim udział nie tylko nauczyciele i uczniowie ZSGE, ale wszyscy ci, którym bliska jest troska o historyczną pamięć i edukację regionalną.

Podkreślić należy, że uczniowie ZSGE wraz z przedstawicielami Stowarzyszenia Katyń w Koninie od 4 lat uczestniczą w Warszawie w „Marszu Cieni” (XVIII, XIX, XX, XXI) upamiętniającym mord katyński

1940 r.

W dniu 22 marca 2018 roku z inicjatywy dyrektora ZSGE p. Janusza Kamińskiego, przy udziale prezesa nieistniejącego już Stowarzyszenia Katyń w Koninie p. Jerzego Góreckiego, w ZSGE odbyło się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele byłego Stowarzyszenia Katyń w Koninie, przedstawiciele społeczności szkolnej, w tym nauczyciele historii, a także osoby zainteresowane kultywowaniem tradycji Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej postawiło sobie za cel realizację edukacji historycznej i regionalnej oraz kultywowanie pamięci o wszystkich pomordowanych na Wschodzie w 1940 roku. Przyjmując Statut Stowarzyszenia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, określono, jakie działania Stowarzyszenie będzie podejmować. Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez:

1. Występowanie do władz i urzędów oraz organizacji społecznych w sprawach dotyczących realizacji celów Stowarzyszenia.
2. Organizowanie spotkań o tematyce zbrodni katyńskiej z zaproszonymi gośćmi.
3. Współpracę z Muzeum Katyńskim w Warszawie, Federacją Rodzin Katyńskich, IPN i innymi instytucjami.
4. Organizowanie uroczystości rocznicowych upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej w miesiącu kwietniu.
5. Branie udziału w uroczystościach organizowanych przez Koło Sybiraków oraz w innych patriotycznych spotkaniach.
6. Zbieranie materiałów historycznych oraz literatury na temat

- zbrodni katyńskiej i „Golgoty Wschodu”, a także udostępnianie ich wszystkim zainteresowanym.
- Opiekę nad sztandarem Stowarzyszenia, funkcjonowanie pocztu sztandarowego.
 - Udział pocztu sztandarowego Stowarzyszenia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej w uroczystościach patriotycznych.
 - Coroczną organizację Rowerowego Rajdu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej Regionu

- Konińskiego.
- Kultywowanie tradycji Stowarzyszenia Katyń w Koninie poprzez opiekę nad sztandarem i powierzoną dokumentacją Stowarzyszenia.
 - Wspieranie akcji charytatywnych na rzecz środowisk kombatanckich na Kresach.

W skład powołanego Zarządu weszli: Waldemar Bryl – prezes, Konrad Czaja – wiceprezes, Marek Karmowski – sekretarz. Komisję Rewizyjną tworzą: Aleksandra Czaplicka-Wojtas, Janina



Jankowska, Karol Fritz.

Stowarzyszenie zobowiązało się do organizacji Izby Pamięci, w której wyeksponowane zostaną materiały

edukacyjne i pamiątki przekazane przez Stowarzyszenie Katyń w Koninie. Uroczyste otwarcie zaplanowano na rok szkolny 2018/2019.

Laura Banaszak *nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie*

Nowości w zbiorach CDN PBP w Koninie

ASPERGER

Asperger : życie w dwóch światach / Christine Preißmann ; przekład Joanna Arentewicz. - Sopot : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2017

Sygnatura: 101467

AUTYZM

Autyzm i problemy natury sensorycznej / Temple Grandin ; [przekład Juliusz Okuniewski]. - Gdańsk : Harmonia Universalis - Grupa Wydawnicza Harmonia, 2017

Sygnatura: 101470

BAWIMY

Bawimy się, programując w Scratchu : nauka programowania przez tworzenie niezwykłych gier / Al Sweigart ; [przekład Maciej Baranowski i Witold Sikorski]. - Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017

Sygnatura: 101473

BEZPIECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni : jednostki, organizacji, państwa / Sylwia Wojciechowska-Filipek, Zbigniew Ciekanski. - Warszawa : CeDe-Wu, 2015

Sygnatura: 100074,

101474

CODZIENNE

Codzienne gry i zabawy dla dzieci z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego : 100 zajęć wzmacniających dzieci z problemami sensorycznymi / Barbara Sher ; przekład Katarzyna Bereda-Rosołek. - Gdańsk : Harmonia Universalis, 2018

Sygnatura: 101484

CZAS

Czas wolny jako środowisko życia : perspektywa pedagogiczna : wybrane problemy / Małgorzata Orłowska, Jacek Jarosław Bleszyński. - Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2016

Sygnatura: 100087 [czytelnia], 101489

CZŁOWIEK

Człowiek w cyberprzestrzeni : wprowadzenie do psychologii Internetu / Marta R. Jabłońska. - Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018

Sygnatura: 101493

CZŁOWIEK

Człowiek wykluczony i człowiek w sytuacji zagrożenia wykluczeniem społecznym, edukacyjnym, kulturo-

wym - wyzwania, powinności pedagogiki, zadania / redakcja naukowa Alina Szczurek-Boruta, Katarzyna Jas. - Cieszyn : Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ; Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek ; [Białystok] : Stowarzyszenie Wspierania Edukacji Międzykulturowej, 2017

Sygnatura: 101494

CZYTELNICTWO

Czytelnictwo : nowa jakość / pod redakcją naukową Beaty Janik i Wandy Bukowczan. - Kraków : Księgarnia Akademicka, 2017

Sygnatura: 101430

DIAGNOZA

Diagnoza interdyscyplinarna : wybrane problemy / pod redakcją naukową Joanny Skibskiej. - Wydanie 2. - Kraków : Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2017

Sygnatura: 101499

MOMENTY

Momenty wychowawcze / Janusz Korczak ; [opracowanie tekstu Elżbieta Cichy ; opracowanie graficzne Agnieszka Cieślowska]. - Warszawa : [Biuro Rzecznika

Praw Dziecka], 2017

Sygnatura: 101381,

101382

POMOC

Pomoc psychologiczna dzieciom z rodzin alkoholowych : praktyczny przewodnik / Bryan E. Robinson, J. Lyn Rhoden. - Warszawa : Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 2017

Sygnatura: 101342

SENDLEROWA

Sendlerowa w ukryciu / Anna Bikont - Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2017

Sygnatura: 101652

SKOK

Skok na smog / tekst Dorota Majkowska-Szajer ; ilustracje Anna Kaszuba-Dębska. - Kraków : Znak Emotikon - Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2017

Sygnatura: 101653

SMOG

Smog : w poszukiwaniu czystego powietrza / wymyśliła i napisała Sandra Nejranowska ; rysunki zrobił Łukasz Michewicz. - Jelenia Góra : Ad Rem, 2017

Sygnatura: 101658

Iwona Wojtalik nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie

Tydzień Bibliotek 2018 w CDN Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie

Tydzień Bibliotek to ogólnopolska akcja promowania czytelnictwa, bibliotek i bibliotekarzy organizowana od roku 2004 z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Akcja odbywa się zawsze na początku maja, a rozpoczyna ją obchodzony 8 maja Ogólnopolski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Tydzień Bibliotek ma na celu „podkreślanie roli czytania i bibliotek w poprawie jakości życia, edukacji oraz zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza i zainteresowania książką szerokich kręgów społeczeństwa” (źródło: www.sbp.pl).

Tegoroczne hasło promujące Tydzień Bibliotek to „(DO)WOLNOŚĆ CZYTANIA”, które zostało zaproponowane przez Okręg SBP w Opolu. Autorzy hasła tak uzasadniają swój wybór: „W dosłownym znaczeniu słowa „dowolność” oraz w sensie ukrytym rozumiemy jako będące zależne, wyłączone od własnej woli, nieskrępowane nakazami, przepisami, swobodne, wolne czytanie, nieograniczony dostęp do książki w różnym formacie (książka tradycyjna, elektroniczna, audiobook), a co za tym idzie również do biblioteki. (DO)

WOLNOŚĆ CZYTANIA pozwala nam rozwijać się umysłowo, kulturalnie, poznawać różne poglądy, mieć nieograniczone możliwości” (źródło: sbp.pl). Hasło nawiązuje także do obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Tradycją się już stało, że CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie wraz z Filiami w Kole, Słupcy i Turku włącza się do akcji Tydzień Bibliotek i organizuje specjalnie z tej okazji różnorodne działania skupione wokół czytelnictwa. W tym roku Tydzień Bibliotek Biblioteka Pedagogiczna rozpoczęła wielką zbiórką książek dla mieszkańców Domów Pomocy Społecznej w Koninie, Kole, Skęczniewie i Strzałkowie. Dzięki hojności czytelników i wydawnictw udało się zebrać ponad 500 egzemplarzy książek! Pozyskano także filmy, sluchowiska i gry planszowe. Uroczyste przekazanie darów Domom Pomocy Społecznej nastąpiło 15 maja – na zakończenie Tygodnia Bibliotek.

W bibliotece bardzo często goszczą na zajęciach dzieci z przedszkoli oraz uczniowie różnego typu szkół. W Tygodniu Bibliotek



nie mogło zabraknąć takich zajęć. Filie w Słupcy i Turku zorganizowały zajęcia z teatrem Kamishibai dla przedszkolaków i uczniów szkoły podstawowej, na których dzieci poznały historię teatru Kamishibai i obejrzały teatryki pt. *Rower Walentynki* oraz *Mój przyjaciel Kemushi*. Filia w Kole zaprosiła dzieci do wysłuchania opowieści *Basia i biblioteka* i tworzenia własnych książeczek. Biblioteka Pedagogiczna w Koninie natomiast zorganizowała wycieczkę dla uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie do Konińskiej Drukarni Dzielowej. Uczniowie zapoznali się z etapami powstawania książek, a także zobaczyli, jak wygląda drukowanie i składanie książki. Tydzień Bibliotek to tak-

że czas, kiedy odbywają się finały konkursów organizowanych przez CDN Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną. W Filii w Kole odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie plastycznym *Bezpieczny Internet* dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z Koła i powiatu kołskiego. Filia w Turku zorganizowała finał konkursu *Zaprojektuj plakat promujący czytanie* dla uczniów klas I–III szkół podstawowych z Turku oraz powiatu tureckiego.

W CDN Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie i jej Filiach można było również obejrzeć wystawę okolicznościową promującą czytanie przygotowaną specjalnie z okazji święta bibliotek.



Magdalena Włodarkiewicz nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie

Akcja Książki dla Domów Pomocy Społecznej

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie wraz z Filiami w Kole, Słupcy i Turku zorganizowała akcję *Książki dla Domów Pomocy Społecznej* dla mieszkańców Domów Pomocy Społecznej w Koninie, Kole, Skęczniewie i Strzałkowie.

Domy Pomocy Społecznej całodobowo świadczą usługi bytowe, opiekuńczo-pielęgnacyjne, wspomagające i edukacyjne dla swoich podopiecznych. Instytucje te stwarzają jak najlepsze warunki i atmosferę, aby mieszkańcy czuli się w nich dobrze.

Jedną z najpowszechniejszych metod zaspokajania zainteresowań, pobudzania wyobraźni, przenoszenia się w świat fantazji jest czytelnictwo. Czytanie i kontakt z książką pozwala na pozostanie w zgodzie z rzeczywistością, zaspokajanie zainteresowań oraz pobudzanie wyobraźni.

Akcję wsparły: Wydawnictwo Sonia Draga, Święty Wojciech Wydawnictwo, Wydawnictwo Media Rodzina, Prószyński Media, Wydawnictwo Czarna Owca, Bard Centrum Gier. Ogółem od wydawnictw pozyskano: 92 książki, 3 słuchowiska muzyczne, 9 gier planszowych.

Wśród pozyskanych materiałów od wydawnictw oraz czytelników Biblioteki znalazły się książki (głównie literatura piękna, powieści historyczne, literatura popularnonaukowa o tematyce przyrodniczej, podróżniczej i psychologicznej), ciekawe gry planszowe, filmy i słuchowiska.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie

ogółem przekazała Domom Pomocy Społecznej 659 książek, 6 filmów, 3 słuchowiska muzyczne, 9 gier planszowych:

- 18 maja 2018 r. CDN PBP w Koninie przekazała 212 książek od czytelników, 57 książek od wydawnictw, 5 filmów, 6 gier planszowych, 2 słuchowiska muzyczne Domowi Pomocy Spo-

lecznej w Koninie.

- 15 maja 2018 r. CDN PBP w Koninie Filia w Kole przekazała 133 książki od czytelników, 17 książek od wydawnictw, 1 film, 1 słuchowisko muzyczne Domowi Pomocy Społecznej w Kole.
- 15 maja 2018 r. CDN PBP w Koninie Filia w Słupcy przekazała 71

książek

- od czytelników, 19 książek od wydawnictw, 1 grę planszową Domowi Pomocy Społecznej w Strzałkowie.
- 15 maja 2018 r. CDN PBP w Koninie Filia w Turku przekazała 132 książki od czytelników, 18 książek od wydawnictw, 2 gry planszowe Domowi Pomocy Społecznej w Skęczniewie.

Zebrane materiały pozwolą mieszkańcom ciekawie spędzać czas, wpłyną na ich integrację i aktywizację, a także zaspokoją ich potrzeby kulturalne.



Anna Sosnowska nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie

Książka elektroniczna z rekomendacją

Tytuł: *Biospołeczne uwarunkowania uczestnictwa w kulturze fizycznej i zdrowotnej osób w różnym wieku* [dokument elektroniczny]

Autor: Anna Makarczuk, Anna Maszorek-Szymala, Jolanta E. Kowalska, Arkadiusz Kaźmierczak (red.)

Rok wydania: 2017

Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Dokument elektroniczny – Ibuk Libra

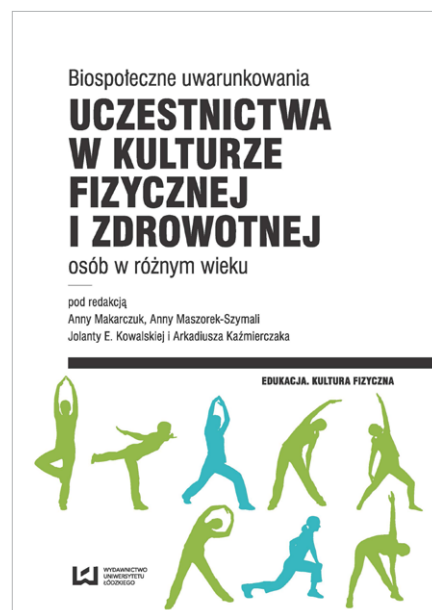
Prezentowana publikacja dotyczy uniwersalnych zagadnień wartości kultury fizycznej w procesie kształcenia i wychowania, pedagogicznych i historycznych przejawów idei olimpijskiej, współczesnych problemów promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej, a także zdrowotnych uwarunkowań aktywności ruchowej. Autorzy – specjaliści z zakresu pedagogiki, nauk medycznych i nauk o kulturze fizycznej – podejmują m.in. problematykę związaną z pozytywnym wpływem ruchu na ludzki organizm w różnych okresach życia: począwszy od wczesnego dzieciństwa, poprzez życie dorosłe, aż po starość.

Spis treści:

1. XXX lat kształcenia kadr kultury fizycznej w Łodzi – kalendarium dokonań.
2. „WF Z KLASĄ” zaczyna się w rodzinie. Rodzic – animatorem aktywności ruchowej w rodzinie.
3. Styl życia i zachowania zdrowotne

młodzieży gimnazjalnej ze szkół miejskich i wiejskich.

4. Strategie w edukacji onkologicznej młodzieży w szkołach województwa świętokrzyskiego.
5. Aktywność fizyczna polskich seniorów.
6. Bariery w podejmowaniu aktywności ruchowej wśród seniorów Małopolski.
7. Rola ćwiczeń i przyborów wykorzystywanych w zajęciach ruchowych z osobami starszymi.
8. Uczestnictwo ludzi starszych w rekreacji ruchowej a poczucie jakości życia.
9. Ocena zmian wyników prób w testach wstań-usiądź oraz wstań-idź u kobiet po sześćdziesiątym roku życia, uczestniczących w zajęciach gimnastycznych. Badanie pilotażowe.
10. Czy doping genetyczny zmienia sportowe prawa?
11. Alternatywna metoda wyznaczania maksymalnego poboru tlenu (vO_{2max}) przez organizm człowieka.
12. Dynamika zmian cech somatycznych i sprawności fizycznej u dzieci uprawiających akrobatykę sportową.
13. Anaerobowe zdolności motoryczne piłkarzy w wieku 9–15 lat objętych programem polish soccer skills.
14. Poziom podstawowych cech budowy somatycznej oraz sprawności



fizycznej młodych tancerek klasycznych na tle rówieśniczek uprawiających akrobatykę sportową – charakterystyka porównawcza.

15. Własna, nieinwazyjna metoda wyznaczania pojemności minutowej (CO) i objętości wyrzutowej (SV) serca dziewcząt i chłopców w wieku 7–9 lat podczas wysiłku fizycznego.
16. Charakterystyka zdolności siłowych w Rugby Union 15 na poziomie mistrzowskim.
17. Obrazowanie sportu i rekreacji ruchowej w fabułach zabaw dydaktycznych.

Tytuł: *Od wykluczenia do wsparcia. W przestrzeni współczesnych problemów społecznych* [dokument elektroniczny]

Autor: Danuta Krzysztofiak, Jolanta Spletana, Ewa Włodarczyk

Rok wydania: 2017

Wydawnictwo: Oficyna Wydawnicza IMPULS

Dokument elektroniczny – Ibuk Libra

Niniejsza publikacja została przygotowana z myślą o reprezentantach szerokiego grona praktyków identyfikowanych z obszarem wsparcia i pomocy społecznej, refleksyjnie zorientowanych teoretykach, których zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki wykluczenia oraz wsparcia, a także studentach i absolwentach kierunków humanistyczno-społecznych.

Spis treści:

Problemy społeczne a zjawisko ekskluzji – ujęcie interdyscyplinarne.

1. Wykluczenie społeczne w cyklu życia człowieka – konteksty zdrowotne i egzystencjalne.
1. Indywidualne, społeczne i strukturalne przyczyny wykluczenia społecznego.
2. Psychospołeczne wymiary deficytów w obszarze kondycji egzystencjalnej na przykładzie wykluczenia osób z depresją.
3. Obszary wykluczenia społecznego osób z niepełnosprawnością wzroku.
4. Wybrane przejawy wykluczenia społecznego rodziców dzieci z wadą leśną (na przykładzie rodziców dzieci z Zespołem



Edwardsa).

5. Młodzi rozczarowani. O niespełnionych marzeniach, troskach i bolączkach współczesnego młodego pokolenia (wybrane konteksty).
 6. O potrzebie bycia użytecznym i problemie bycia bezużytecznym. Z perspektywy starości.
- II. Wsparcie społeczne wobec problemu wykluczenia – od diagnozy do rozwiązań.

1. Osoby uzależnione od alkoholu w polskim systemie (?) wsparcia społecznego.
2. Kampanie społeczne jako przykład efektywnego wsparcia społecznego w walce z nikotynizmem.
3. Pomoc i wsparcie społeczne imigrantów w adaptacji do nowego środowiska społeczno-kulturowego.
4. Wspieranie dziecka z zaburzenia-

mi ze spektrum autyzmu w sytuacji edukacyjnej.

5. Przestępca – osoba wykluczona ze społeczeństwa? Sens wspierania osób opuszczających instytucje resocjalizacyjne.
6. Flexible forms of employment towards the shadow labour economy in Poland
7. O wsparciu społecznym i jego znaczeniu.

Anna Nogal UAM w Poznaniu

Recenzja książki Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej *Dlaczego dzieci nie potrafią uczyć się matematyki?*

Już sam tytuł książki Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej *Dlaczego dzieci nie potrafią uczyć się matematyki?* zachęca do jej przeczytania. Książka sama w sobie nie jest zbyt obszerna, co wskazuje na zawarte w niej konkretne informacje na ten temat. Jak każdy z nas, ja również chciałam poznać sekret dziecięcych niepowodzeń z matematyki, a przeczytanie tej książki pozwoliło mi na bliższe przyjrzenie się temu problemowi oraz zwrócenie uwagi na kwestie wcześniej niedostrzegane. Jako przyszły nauczyciel chciałabym posiadać wiedzę, która w pełni pozwoli mi na współpracę z dziećmi pozbawioną stereotypów czy uprzedzeń co do ich możliwości i zdolności. Wieloletnie badania Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej wykazują, że „można uniknąć niepowodzeń w nauczaniu tego podstawowego przedmiotu. Można także pomóc tym dzieciom, które ich już, niestety, doznali lub doznają” – te słowa autorki nappełniły mnie ogromną nadzieją i motywacją.

Sam proces nauki matematyki okazał się bardzo złożony, tak jak przyczyny jego niepowodzeń. Przede wszystkim, aby dziecko mogło przyswoić sobie pojęcia matematyczne, musi posługiwać się rozumowaniem operacyjnym na poziomie konkretnym. Taka zdolność pojawia się u przeciętnego dziecka około siódmego roku życia, czyli dokładnie w tym czasie, kiedy dziecko zaczyna naukę matematyki w klasie pierwszej. Oczywiście jest, że rozwój dzieci jest bardzo indywidualny i nie przebiega u wszystkich jednakowo, stąd w klasie pierwszej często możemy mieć do czynienia z jednostkami, które nie są jeszcze na etapie operacji konkretnych, a abstrahowanie

przysporzy im wiele trudności. Dlatego tak ważne jest wyrabianie gotowości do uczenia się matematyki u dziecka już w najmłodszych latach, zanim rozpocznie ono naukę w szkole. Należy również pamiętać, że zabawa jest najlepszym ku temu warunkiem.

Bardzo ważną, jednocześnie bardzo często pomijaną przyczyną dziecięcych niepowodzeń w nauce matematyki jest nieumiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Nieosiągnięcie odpowiedniej dojrzałości emocjonalnej może prowadzić do zaburzeń, a nawet do blokady procesu uczenia się. Podczas nauki tak młodej osoby trzeba być bardzo uważnym, cierpliwym i ostrożnym. To co dla nas, dorosłych wydaje się proste i logiczne, dla dziecka może okazać się czystą abstrakcją. Cierpliwość i serdeczność ze strony prowadzącego nie powinny dopuścić, aby przygoda z matematyką nappełniała dziecko smutkiem i strachem oraz kojarzyła mu się z pasmem jego niepowodzeń. W swojej książce Edyta Gruszczyk-Kolczyńska zwraca również uwagę na sprawność manualną i percepcję spostrzegania niezbędną do wykonywania czynności organizacyjnych wspomagających proces uczenia się.

W szkole czy w domu dziecku jeszcze trudniej pogodzić się z faktem, że ono właśnie nie rozumie, „o co chodzi w zadaniu”. Bardzo ważną kwestią jest utwierdzenie dziecka w przekonaniu, że jest ono zdolne i potrafi sobie poradzić ze stawianymi przed nim zadaniami. Powinniśmy zapewnić dziecku poczucie bliskości i wsparcia, aby nie czuło się samotne i opuszczone. W książce *Dlaczego dzieci nie potrafią uczyć się mate-*

matyki? nauczyciele, rodzice i studenci mogą znaleźć mnóstwo przydatnych informacji i wskazówek, jak pomóc i wspierać uczniów w ich problemach z tym podstawowym przedmiotem. Niestety nie da się ukryć, że to najczęściej dorośli przyczyniają się do pogłębiania problemów nauki matematyki u dzieci, dlatego książki takich osób jak Edyta Gruszczyk-Kolczyńska pozwalają rodzicom i nauczycielom „szerzej otworzyć oczy” i poznać prawdziwe przyczyny dziecięcych niepowodzeń. Jak już wcześniej wspomniałam, ta pomoc może być skuteczna, a jej efekty satysfakcjonujące dla wszystkich stron pod warunkiem, że nasze działania względem uczniów będą przemyślane. Matematyka nie musi być trudna, a jej nauka może być zabawą – nie odbierajmy dzieciom tej przyjemności.



Grażyna Frydrychowicz *nauczyciel konsultant CDN w Koninie*

REGION W WEEKEND (21)

Inowrocław – miasto Królowej Jadwigi

Położenie

Inowrocław – największe miasto na obszarze Kujaw Zachodnich, położone w środkowym biegu Noteci na Równinie Inowrocławskiej. W niewielkiej odległości od miasta znajdują się dwa najwięk-

zachodnich kanonów urbanistycznych, na prawie magdeburskim. Do 1327 roku pozostawał Inowrocław stolicą odrębnego księstwa, później aż do rozbiorów stanowił siedzibę wojewody i starosty grodowego. Do 1466 roku (drugi pokój

go). Od 1999 roku Inowrocław bytuje jako miasto powiatowe województwa kujawsko-pomorskiego.

Pomnik św. Królowej Jadwigi

Pomnik Królowej Jadwigi powstał w 2011 roku. Święta Królowa Jadwiga jest patronką miasta Inowrocławia od 2007 roku, co zostało oficjalnie potwierdzone przez papieża Benedykta XVI w roku 2008.



Inowrocław z lotu ptaka

sze jeziora województwa kujawsko-pomorskiego: Jezioro Pakoskie oraz Jezioro Gopło. Na pierwszym z nich jest zlokalizowana zaporę wodną oraz śluza. Na wschód od miasta leży Park Krajobrazowy Nadgoplański Park Tysiąclecia i obszary programu Natura 2000. Przebiegają tędy szlaki turystyczne oraz szlaki wodne przystosowane do celów turystycznych.

Inowrocław jest nie bez powodu nazywany stolicą Kujaw Zachodnich. To tu przez wieki koncentrowało się życie społeczne, gospodarcze, polityczne, a później przemysłowe regionu, o czym zdecydowało geograficzne położenie miasta oraz bogactwo naturalne w postaci soli. Pozyskiwaniem soli zajmowano się tu już blisko 2 tysiące lat temu (archeolodzy dowiedli istnienia co najmniej czterech łożysk solankowych już w II wieku nowej ery), dlatego Inowrocław często definiuje się również mianem „Miasta na soli”.

Rys historyczny

Pierwsza wzmianka o Inowrocławiu pochodzi z 20 stycznia 1185 roku. Dotyczy ona targu książęcego „in Novo Wladislaw”. Najstarsza łacińska transkrypcja nazwy miasta wskazuje na Władysława jako założyciela. Po 1230 roku miasto zostało wydzielone z Kujaw księciu Kazimierzowi I, który tutaj właśnie ustanowił swą stałą siedzibę. Już w 1237 lub 1238 roku nastąpiła lokacja nowego ośrodka miejskiego, wzniesionego wedle

toruński), tj. do odzyskania przez Polskę m.in. ziemi wschodniopomorskiej i chełmińskiej, miasto pełniło istotną rolę strategiczną, będąc najważniejszym ośrodkiem przygranicznym. W latach poprzedzających wielką wojnę do Inowrocławia zaglądał często Władysław Jagiełło, początkowo razem z Jadwigą, która zapisała się w miejscowej tradycji. W styczniu 1773 roku, po pierwszym rozbiore Inowrocław na 146 lat znalazł się w granicach państwa pruskiego. Całkowicie nowe możliwości otworzyły się przed miastem po założeniu uzdrowiska (1875 rok), w którym wykorzystywano przede wszystkim lecznicze właściwości solanki pochodzącej z miejscowych kopalń.

W 1904 roku Niemcy zmienili nazwę Inowrocławia na Hohensalza (1904 rok). W czasach II Rzeczypospolitej „Zdrowisko Inowrocław” (nazwa obowiązywała oficjalnie od 1922 roku) utrzymywało rangę renomowanego kurortu. W czasie okupacji niemieckiej (w latach 1939–1945) Inowrocław (jako Hohensalza) stał się siedzibą jednej z rejencji tzw. Kraju Warty. Tak przed wojną (od 1925 roku), jak i po wojnie (do 1975 roku) Inowrocław posiadał status miasta wydzielonego z powiatu, przynależąc administracyjnie do województwa poznańskiego, a w latach 1938–1939 i od 1945 roku do województwa pomorskiego (bydgoskie-



Pomnik Królowej Jadwigi

Królowa Jadwiga Andegaweńska (1374–1399) – polska monarchini z dynastii Andegawenów, pierwsza w historii Polski kobieta koronowana nie na królową, lecz na króla. Przyszła na świat najprawdopodobniej w połowie lutego 1374 roku, jako trzecia córka węgierskiego króla Ludwika Andegaweńskiego



Królowa Jadwiga

i królowej Elżbiety Bośniaczki. Z jej rodzinami wiązano wielkie plany, oczekując, że dziecko okaże się chłopcem, a tym samym następcą tronu ratującym dynastię przed widmem wymarcia. Gdy urodziła się dziewczynka, jej ojciec oraz wpływowa babka, królowa Elżbieta Łokietkówna zmuszeni byli przedsięwziąć szczególne środki w celu zmiany zasad dziedziczenia – tak by królestwa posiadane przez Ludwika mogły przejść na jego córki. Przed śmiercią ojciec widział w Jadwidze przyszłą królową Węgier. Za jego sprawą dziewczynka została też zaręczona z austriackim księżątkiem, Wilhelmem Habsburgiem. Po śmierci ojca matka dokładała starań, by pozabawić Jadwigę dziedzictwa, a obydwie trony – polski i węgierski – przekazać w ręce starszej Marii. Jej plany pokrzyżował opór polskich elit, domagających się dla siebie odrębnego władcy, gotowego rezydować w Krakowie. Po długim i burzliwym bezkrólewiu Jadwiga przybyła nad Wisłę późnym latem 1384 roku i została koronowana na króla 16 października. W lutym 1386 roku poślubiła litewskiego księcia Jagiełłę. Odgrywała stopniowo coraz znaczącą rolę w polityce, między innymi podejmując się negocjacji z wielkim mistrzem Zakonu Krzyżackiego. Była mecenaszką nauki, wielką miłośniczką książek, kobietą niecodziennej pobożności. Utrzymywała aktywne kontakty ze Stolicą Apostolską i walnie przyczyniła się do odtworzenia krakowskiego uniwersytetu. Zmarła 17 lipca 1399 roku – niespełna cztery tygodnie po porodzie i cztery dni po tym, jak zmarła jej jedyna córka, Elżbieta Bonifacja.

Legenda „O królowej Jadwidze i Krzyżakach”

Opowiadają w Inowrocławiu: Historia ta wydarzyła się bardzo dawno temu, jeszcze w czasach, gdy miasto stanowiło pogranicze polsko-krzyżackie na skutek nieszczęsnej decyzji Konrada mazowieckiego, który do Polski zakon krzyżacki sprowadził dla utrwalenia wiary katolickiej. Krzyżacy prędko dali się we znaki sąsiadom, podbijając ich ziemie, uciekając się do pomówień i gróźb. I nie modlitwą i łagodnością przekonywali opornych do swojej wiary, jeno pożogą i zgłiszczami. Długo walczone w Inowrocławiu z okrutnym sąsiadem, do Polski szły coraz liczniejsze rejzy z dalekiego Malborka. Biały płaszcz z krzyżem budził lęk i zgrozę. Wiele razy próbowano dogadać się z okrutnikiem. Spotykano się na dyskusjach i procesach. Nie pomogło! Upominał Krzyżaków waleczny, choć miłujący pokój król Władysław, który z puszczy

litewskich do Polski przybył, króla Polski Jadwigę poślubiwszy, by wspólnemu, Polakom i Litwinom, przeciwstawić się wrogowi. Często król Władysław od Krakowa i młodej żony odjeżdżał, by w Inowrocławiu baczenie przyglądać się osobliwym rabusiom, zamieszkałym wsiem kujawskie. A i ojcowskim słowem upominał i gdy to nie pomagało, to i ręką swą własną swawolników karcił. I stało się kiedyś, iż doszło do spotkania w inowrocławskim kościele św. Mikołaja obojga królestwa z delegacją zakonu. Król zrazu, poprzez swoich przedstawicieli, wypowiedział Krzyżakom wszystkie ich zbrodnie. Na nic się zdaly wszelkie pertraktacje. Udział w spotkaniu brała także Jadwiga. Długi czas przysłuchiwała się wywodom krzyżackim, ich kłamliwym i nic niewartym wyjaśnieniom. I w pewnym momencie Jadwiga wstała i rzekła prorocze słowa: „Jeszcze póki żyję, Bóg wzdraga się was ukarać za wszystkie popełnione przez was zbrodnie, jednak po mojej śmierci Bóg dłonią mego męża, króla Władysława was ukarze i będzie to cios śmiertelny. Nigdy więcej nie odrodzicie się, plemię plugawe”. To rzekłszy królowa wyszła. Minęły lata, królowa zmarła „w aureoli świętości”. W 1410 roku spełniła się przepowiednia świętej królowej. Bóg pokarał Krzyżaków, dając Polakom Wiktorię Grunwaldzką.

Kościół Imienia Najświętszej Maryi Panny

Kościół Imienia Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu, tzw. Ruina – najstarszy kościół Inowrocławia i jeden z najstarszych na Kujawach, sięgający metryką końca XII wieku. Pełni funkcję kościoła parafialnego, a od 2008 roku nosi tytuł bazyliki mniejszej. Powstanie

kościół datuje się na koniec XII lub początek XIII wieku. Znaczna, jak na kościół jednonawowy, szerokość korpusu pozwala reprezentować pogląd, że pierwotnie planowano podział wnętrza na trzy nawy, który nie został jednak zrealizowany.

W XV wieku prezbiterium zostało przedłużone w kierunku wschodnim, a półkolista apsyda zastąpiona zamknięciem wielobocznym, opiętym przyporami. W końcu XVIII wieku odbudowano częściowo zawałoną wieżę południową i ponownie przebudowano prezbiterium, zamykając je ścianą prostą. Zniszczony w pożarze 1834 roku, kościół znajdował się w stanie ruiny. W latach 1901–1902 został poddany rekonstrukcji. Kolejną restaurację, połączoną z reroomanizacją, budowla przeszła w latach 50. XX wieku. W obecnej bryle kościoła najbardziej autentycznymi częściami są przyziemie wieży południowej i północny mur nawy. Kościół jest budowlą w stylu romańskim, orientowaną, murowaną z granitowych ciosów, z partiami wież powyżej przyziemia zbudowanymi z cegły. Jego prostokątny, jednonawowy korpus od strony wschodniej zamyka krótkie prostokątne prezbiterium zakończone półkolistą apsydą, a od strony zachodniej fasadą z dwiema wieżami. Nawa przekryta jest płaskim, drewnianym stropem. W kruchcie południowej, w przyziemiu wieży, zachowało się oryginalne sklepienie krzyżowe zbudowane z kamienia. Na ścianach (zwłaszcza na zewnętrznej ścianie północnej) zachowały się płaskorzeźby przedstawiające groteskowe maski ludzkie i diabelskie oraz przedstawienia fantastycznych zwierząt i krzyży. Najcenniejsza gotycka rzeźba Uśmiechniętej



Kościół Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu

Madonny i Dzieciątko Jezus datowana na lata ok. 1370–1380 umieszczona jest w ołtarzu głównym.

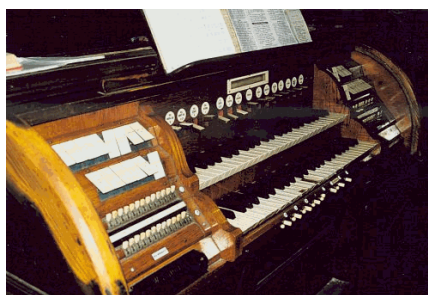


Madonna Uśmiechnięta – Królowa nadziei

Kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie

Neoromański kościół został wybudowany na początku XX wieku. To tutaj 18 grudnia 1929 roku został ochrzczony Józef Glemp (prymas Polski w latach 1981–2009). Bogaty wystrój rzeźbiarski świątyni nawiązuje do polskich tradycji narodowych. W 1909 roku w wyniku tąpnięcia ziemi (spowodowanego przez znajdującą się pod miastem nieczynną kopalnię soli) doszło do zawalenia się północnej ściany transeptu. Przez 20 lat świątynia pozostawała nieczynną, aż do 1929 roku, kiedy odbudowano zawaloną ścianę i przywrócono kościół do służ-

by Bożej. Kościół wzniesiony na planie krzyża łacińskiego jest największym i najwyższym budynkiem sakralnym w stolicy Kujaw Zachodnich. Neoromańska architektura kościoła przedstawia założenie świątyni halowej, składającej się z trzech naw o tej samej wysokości. Za czwartą nawę uznać można transept, którego północna strona ucierpiała niegdyś we wspomnianej katastrofie budowlanej. Kościół Zwiastowania NMP posiada zażytkowe organy – instrument wykonany w 1902 roku przez firmę organmistrzowską Wilhelma Sauera z Frankfurtu n. Odry.



Kontuar organów Sauera w Kościele pw. Zwiastowania NMP

Kościół pw. św. Mikołaja

Pierwsza świątynia, która znajdowała się w tym miejscu, była drewniana. Powstała w połowie XIII wieku. Niestety nie przetrwała zbyt długo, gdyż została zniszczona w trakcie najazdu księcia pomorskiego Świętopełka w 1259 roku. Kolejny kościół wzniesiono również z drewna. Przetrwał on niecałe 200 lat.

W 1430 roku na miasto najechali Krzyżacy, niszcząc je doszczętnie. Rok później świątynia została wzniesiona od podstaw. Powstała trzynawowa fara z cegły w stylu późnogotyckim. Z prze-

kazów wiadomo, że wewnątrz było niezwykle bogate. W środku znajdował się ołtarz główny Świętej Trójcy z zasłoną Świętego Mikołaja oraz obrazem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, pięć ołtarzy bocznych: Świętej Anny, Świętego Krzyża z zasłoną Świętej Zofii, Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, ścięcia Świętego Jana Chrzciciela oraz ołtarz Świętego Norberta z zasłoną Świętego Walentego. Niestety w czasie okupacji szwedzkiej w połowie XVII wieku po raz kolejny doszło do znacznego zniszczenia świątyni. Po roku 1760 przeprowadzono gruntowną restaurację. Nadano wówczas kościołowi znamiona stylu barokowego, wprowadzono nowe filary, obniżono ściany naw bocznych, mury wzmocniono gotyckimi szkarpami. Jedynie zakrystia zachowała swój dawny styl gotycki ze sklepieniem gwiazdisto-krzyżowym. Odbudowę przerwano po I rozbiórze Polski, kiedy to Prusacy podjęli decyzję o utworzeniu w tym miejscu składnicy soli, a później magazynu żywności. Budynek odzyskał swoją funkcję dopiero po 1820 roku (po kolejnej gruntownej restauracji). Świątynia była sukcesywnie remontowana niemal przez cały wiek XIX. Odmalowano wewnątrz, zmieniono okna gotyckie na barokowe, zainstalowano nowe organy, do frontonu dobudowano trzy zębate szczyty. Ostatnie prace przeprowadzono w 1928 roku, utrzymując wewnątrz w stylu barokowym. Historyczną ciekawostką jest fakt, że od 18 lipca 1941 roku do zakończenia II wojny światowej, pod posadzką w zakrystii, ukrywane były relikwie Świętego Wojciecha. W kościele Świętego Mikołaja na przestrzeni wielowiekowej historii miało miejsce wiele ważnych wydarzeń historycznych:

- 10 lutego 1321 roku gnieźnieński arcybiskup Janisław wobec licznych delegatów z Polski i z Zakonu Krzyżackiego ogłosił wyrok papieża Jana XXII skazujący Zakon na zwrot Polsce zagrabionego Pomorza Gdańskiego oraz zapłacenie wysokiego odszkodowania (tzw. Sąd nad Krzyżakami),
- w 1397 roku doszło do spotkania królowej Jadwigi z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Konradem von Jungingenem w sprawie pokojowego rozwiązania sporu,
- 22 maja 1775 roku hołd wierności królowi pruskiemu Fryderykowi II złożyło w świątyni społeczeństwo Inowrocławia i Kujaw.

Muzeum im. Jana Kaspróczka
Muzeum powstało w 1931 roku jako



Kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie

Muzeum Regionalne Kujaw Zachodnich. Po II wojnie światowej placówka wznowiła działalność, a oficjalne otwarcie instytucji pod nazwą Muzeum Miejskie im. Jana Kasprówicza nastąpiło w 1959 roku. Początkowo Muzeum zajmowało dwie sale, z których pierwszą poświęcono historii miasta, a drugą wielkim synom Kujaw, przede wszystkim Janowi Kasprówiczowi i Stanisławowi Przybyszewskiemu. W 50. rocznicę śmierci Jana Kasprówicza (12 grudnia 1976 roku) udostępniono Dom Rodziny Jana Kasprówicza w Szymborzu. Muzeum posiada bogatą kolekcję darów przekazanych legatem przez Stanisława Szenica (pisarz urodzony w Pakości). Od 2007 roku Muzeum znajduje się w nowej siedzibie w pałacu mieszczkańskim. Za budynkiem głównym znajdują się pomieszczenia gospodarcze i wozownia, w której zlokalizowany jest Dział Archeologii.

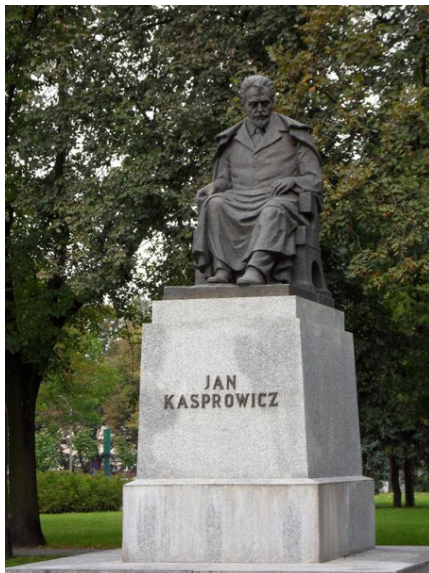
Muzeum prowadzi następujące działy:

- Biograficzno-Literacki – zbiory poświęcone wybitnym ludziom pochodzącym z Kujaw, w tym największy w kraju zbiór pamiątek, rękopisów i pierwodruków dzieł Stanisława Przybyszewskiego oraz bogata kolekcja pamiątek po Janie Kasprówiczu,
- Historyczny – fotografie, dokumenty, militaria, archiwalia znanych rodów kujawskich, m.in. Kozłowskich i Trzecińskich, zbiory obrazujące historię inowrocławskiego górnictwa solnego,
- Archeologiczny – zbiory z prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie Kujaw Zachodnich i Pałuk, m.in. na cmentarzysku kultury łużyckiej w Czerniaku, na zamku w Wenecji, we wczesnośredniowiecznej osadzie w Szarleju, na terenie klasztoru franciszkanów w Inowrocławiu,
- Sztuki – dzieła z okresu Młodej Polski, m.in. obrazy Stanisława Wyspiańskiego, Juliana Fałata, Teodora Axentowicza, Olgi Boznańskiej, Jana Stanisławskiego, rysunki Jacka Malczewskiego, malarstwo, rzeźba i rzemiosło artystyczne miejscowych artystów, kolekcja Stanisława Staszica,
- Etnograficzny – sztuka ludowa Kujaw z okresu XIX i XX wieku,
- Naukowo-Oświatowy,
- Biblioteka.

Pomnik Jana Kasprówicza

30 września 1939 roku został odsłonięty pomnik Jana Kasprówicza – poety, dramaturga i krytyka literackiego, uro-

dzonego w Szymborzu (dawna wieś pod Inowrocławiem). Rzeźbę poety przedstawionego w pozycji siedzącej na fotelu wieńczył cokół. Na cokole tym pierwotnie znajdowała się zniszczona rzeźba cesarza Wilhelma I siedzącego na koniu. Pomnik poety przetrwał niespełna 10 lat i już na początku II wojny światowej został zniszczony. W 1966 roku, na placu po zburzonej przez Niemców w 1939 roku synagodze ponownie został odsłonięty pomnik Jana Kasprówicza – zbli-



Pomnik Jana Kasprówicza w Inowrocławiu



Solanki – tężnie i park

żona do oryginału rzeźba przedstawia Jana Kasprówicza siedzącego w fotelu z książką trzymaną w prawej ręce.

Tężnie i Park Solankowy

„Solanki” Uzdrawisko Inowrocław położone jest na terenie malowniczego Parku Solankowego. Ogrody zapachowe, ukwiecone aleje oraz stawy tworzą tutaj niepowtarzalną atmosferę wyciszenia i spokoju. Park Solankowy jest bogato zadrzewiony. Rosną tu m.in. klony, jesiony, kasztanowce, lipy, jawory, dęby, płatany, sosny i drzewa rzadko spotykane (wierzba nadmorska). Są wśród nich liczne pomniki przyrody. Aleje spacerowe Parku Solankowego zdobią również rzeźby, te najbardziej charakterystyczne to: paw będący jednocześnie zegarem słonecznym, ławeczka Generała Sikorskiego oraz Pomnik Teściowej. Malowniczo zaaranżowane tereny urzekają pięknem i zachęcają do długich przechadzek czy przejażdżek. Serce Parku Solankowego tworzą tężnie solankowe, przybierające kształt dwóch połączonych ze sobą wieloboków, mierzą 9 metrów wysokości i mają 300 metrów długości. Po ścianach wypełnionych gałęziami tarniny spływa solanka. Na szczycie tężni solankowych znajduje się taras widokowy, z którego można podziwiać przepiękną panoramę Parku Solankowego i częściowo Inowrocławia. W pobliżu tężni zlokalizo-

Koniński Kurier Oświatowy

Kwartalnik Publicystyczno-Edukacyjny

Wydawca:

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie

Zespół Redakcyjny:

Jarosław Jankowski (redaktor naczelny)
Danuta Jaszczak (zastępca redaktora naczelnego)
Zbigniew Budny (sekretarz)
Aleksandra Czaplicka-Wojtas (redaktor)
Mira Olszak (redaktor)
Wioletta Poturała (redaktor)
Iwona Hudańska (redaktor)

Materiały przygotowane według zasad określonych na stronie internetowej CDN

w zakładce „Publikacje” prosimy przysyłać pod adresem redakcji do sekretarza „Kuriera” bądź – w wersji elektronicznej – pod adresem: kko@cdnkonin.pl.

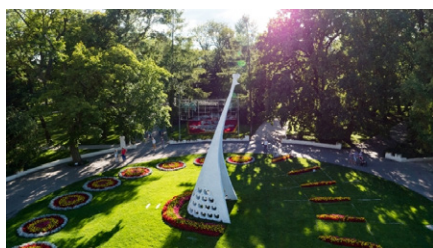
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów.

Skład, łamanie i druk: LeonStudio.pl

Adres redakcji:
62-510 Konin, ul. Sosnowa 14 (CDN)
tel. 63 245 75 20, fax 63 245 61 95
internet: www.cdnkonin.pl
e-mail: kko@cdnkonin.pl



Pijalnia wód – Palmiarnia „Inowrocławianka”



Zegar Słoneczny



Pomnik Teściowej

wana jest również dębowa aleja gwiazd. Drzewka (dominują dęby) posadzili tu już m.in. aktorzy Irena Kwiatkowska, Barbara Krafftówna, Bogusław Linda oraz muzycy Grzegorz Turnau, Irena Santor, Natalia Kukulska i Zbigniew Wodecki. Osobliwością Parku Solankowego są Ogrody Papieskie powstałe w 30. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, nawiązujące układem do ogrodów watykańskich. Atrakcją Parku Solankowego jest Pijalnia Wód „Inowrocławianka” z pierwszą w województwie kujawsko-pomorskim palmiarnią. W pijalni można skosztować mineralnej wody o nazwie „Inowrocławianka” oraz leczniczej „Jadwigi”. Z kolei palmiarnia kusi tropikalną roślinnością, wśród której są m.in.: bananowce, bambusy, drzewo cytrynowe i oryginalne kaktusy. Egzotycznego klimatu dodają również

ptaki i złote rybki. Warto wspomnieć, że inowrocławskie łąki są trzecie w kraju pod względem terminarza powstania i drugie co do wielkości obiektów tego typu w Polsce.

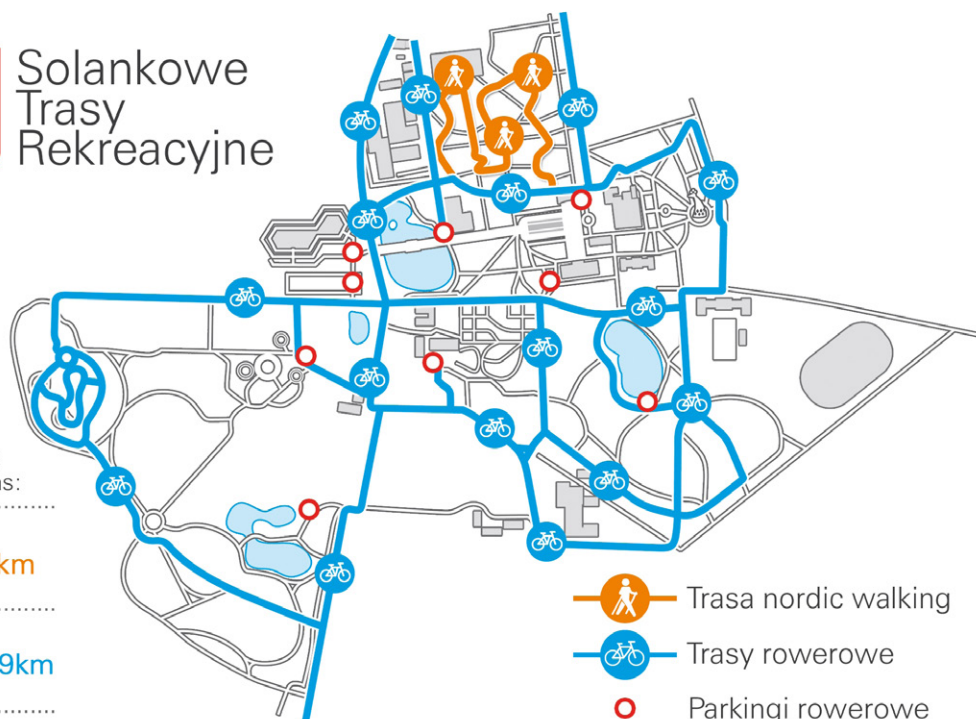
Źródło

- <http://www.inowroclaw.pl/stro-na-39-historia.html>
- <http://www.dawny-inowroclaw.info/legendy>
- <http://inowroclaw.powiat.pl/contents/41>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki>
- <https://www.google.pl/search?q=kościół>
- http://www.inowroclaw.pl/stro-na-74-patronka_inowroclawia-swiewa_jadwiga
- <http://www.polskaniezwykla.pl>
- www.odznaka.kuj-pom.bydgoszcz



Solankowe Trasy Rekreacyjne

Przybliżona długość tras:



Solankowe Trasy Rekreacyjne